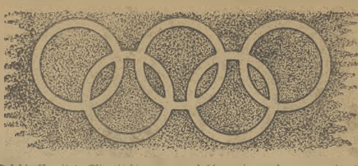
SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 2 (40) PONIEDZIAŁEK 12 STYCZNIA 1948 CENA 10 ZŁ

14 narciarzy polskich jedzie do St. Moritz

15 bm.



Polski Komitet Olimpijski wyznaczył 14 narciarzy do reprezentowania Polski na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz.





Józef Daniel Krzeptowski

4 starty pływaków Czechosłowacji

dały im łączny sukces 402.5 - 207.5 pkt.

... tydzień sportowy w ... stał pod znakiem gościnnej ... nałej reprezentacji pływackiej Czechosłowacji, którą zaproszono dla uświetnienia uroczystości 25-lecia Polskiego Związku Pływackiego.

Pływacy Czechosłowacji zajmują w Europie bardzo wysoką pozycję. Na podstawie 10 najlepszych wyników europejskich w konkurencjach męskich, przypada im 4 miejsce po Węgrach, Francji i Związku Radzieckim, a przed taką potęgą pływacką jak Szwecja. Rezultaty osiągnięte przez nich w Polsce potwierdziły ich wysoką klasę; czasy Linharta na 200 m st. klas., Kovara na 100 m na wznak i Prasilovej na 200 m klas. — dowodzą tego dostatecznie.

Do Polski przyjechali Czechosłowacy w najsilniejszym składzie na jaki ich było w danej chwili stać. W przeciwieństwie do tego, Polska w oficjalnym meczu międzypaństwowym w Poznaniu, wystawiła drużynę, która w kilku konkurencjach nie miała swych najlepszych zawodników. Nieobecność Szelągiewiczówny i Dzienia, niepełne wykorzystanie możliwości Kaletowej, Bemówny i Ramoli, sprawiły, że nie otrzymaliśmy w tym meczu właściwego obrazu naszego pływactwa.

Mimo to należy z uznaniem podkreślić sukcesy Bemówny i Liszkówny, które to zawodniczki uzyskały jedyne zwycięstwa, trzeba też wspomnieć o doskonałych czasach Ramoli na 100 i 200 m dow. i dodać, że Ramola zrewanżował się przy tym Marchlewskiemu za porażkę, której doznał na setkę na mistrzostwach Polski. W bezpośrednim pojedynku Kaletowa pokonała Janasównę na 100 m klas., legitymującą się nowoustanowionymi rekordami Polski.

Po meczu w Poznaniu pływacy czescy startowali w Warszawie, gdzie z naszych zawodników okazał się rewelacją młody Jabłoński który wynikiem 1,17 min na wznak wybił się od razu na czołowe miejsce w tej konkurencji. Trzeci start odbyli pływacy czescy w Łodzi, czwarty w Bytomiu. O tym ostatnim piszemy osobno.

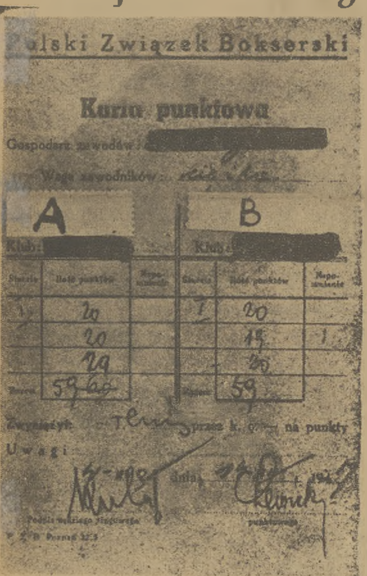
Wyniki uzyskane przez Czechów w Warszawie i Łodzi są

(Dokończenie na str. 5)



Sprawa GROCHÓW — WARTA

Tajemnica karty punktowej



Polski Związek Bokserski

Karta punktowa

Gospodarz zawodów: [redacted]

Waga zawodników: ...

A			B		
Klub: [redacted]			Klub: [redacted]		
Starcie	Ilość punktów	Napomnienie	Starcie	Ilość punktów	Napomnienie
1	20		1	20	
	20			19	1
	19			20	
Razem	59 60		Razem	59	

Zwycięzył: ... przez k. o. ... na punkty

Uwagi:

Podpis ... dnia ... 194...

Podpis sędziego ringowego ... punktowego

Karta punktowa, którą reprodukujemy, dotyczy spotkania pięściarskiego Klimecki — Archacki na meczu Grochów — Warta o drużynowe mistrzostwo Polski. Jak wiadomo walka ta odbyła się przy przewadze Archackiego, sędziowie ogłosili wynik remisowy, a sam mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 8:7, co eliminowało zespół poznański z dalszego pretendowania do tytułu. Warta jednak wniosła protest, którego losy są na razie nierozstrzygnięte. Wniosła dlatego, ponieważ sędzia punktowy Lewicki na karcie punktowej poczynił poprawki (widzimy je na zdjęciu). Zmienił mianowicie w trzecim starciu punktację z 20 na 19 (zresztą dość nieudolnie), w podsumowaniu przekreślił cyfrę 60, umieszczając z boku 59, ale w odpowiedniej rubryce wypełnił, że jego zdaniem walka dała wynik remisowy.

PZB zarządzając referendum i przesyłając okręgom odbitkę karty, wymazał dane o jakich zawodników chodzi. Zanim jednak to nastąpiło, sprawa nabrała już takiego rozgłosu, że nawet człowiek niewprawny w tajniki wypełniania kart punktowych, zorientuje się łatwo o kogo chodzi i któremu zawodnikowi zmienił sędzia punktację, a cóż dopiero mówić o starych wyjadaczach, siedzących po okręgach. Referendum ma zadecydować czy miarodajny jest wynik cyfrowy, a tego w myśl przepisów nie wolno poprawiać, czy też miarodajną jest decyzja napisana słownie.

Pierwsze mecze hokeistów polskich w Ostrawie

Polska — Vitkovickie Żelezarny 9:6 (2:3, 1:2, 6:1)

Korespondent „Sportu i Wczasów" z Morawskiej Ostrawy, red. V. Kropp, podaje poniżej szczegóły pierwszych startów naszych hokejstów w Czechosłowacji.

Telefonem z Ostrawy

Hokejowa ekipa Polski, przygotowuje się do Olimpiady w Ostrawie na miejscowym sztucznym lodowisku. Po kilkudniowym treningu Polacy rozegrali pierwszy mecz ze swymi rodakami z Cieszyna, z zespołem KS Piast, zasilonym zresztą pozostałymi hokeistami reprezentacji. Mecz przyniósł łatwe zwycięstwo ekipie olimpijskiej w stosunku 6:2. Spotkanie miało charakter treningowy.

Pierwszy występ oficjalny nastąpił w piątek. Przeciwnikiem Polski była drużyna Slavii z Ostrawy. Należy ona do A klasy grupy morawsko-śląskiej. W roku ub. grała w dywizji morawsko-śląskiej, ale po zajęciu ostatniego miejsca w tabeli spadła do A klasy, z której obecnie nie bez powodzenia usiluje się wydobyć. Drużyna polska zagrała słabo. U wszystkich graczy znać było brak większego obycia z lodem. Slavia wygrała nieznacznie w stosunku 6:5 (0:1, 2:1, 4:3). Bramki zdobyli: Skarżyński 2, Burda, Czorich i Kolas po jednej; dla Czechów — Pipelka 3, Portesvic, Rymarz i Blazak. Sędziowali Michalik — Polska i Kucera — Czechosłowacja.

(Na marginesie tego meczu podajemy, że PAP ogłosił go jako mecz Kraków — Morawska Ostrawa. Jest to nieścisłe. Reprezentacja Polski, mogła oczywiście występować pod nazwą Krakowa, ale w Ostrawie nikomu się nie śniło, aby Slavię uważać za reprezentację Ostrawy. Jest nawet rzeczą wątpliwą, czy któryś z jej graczy zagrałby w reprezentacji miasta. Informatorzy PAP, powinni wiedzieć, że Ostrawa leży od granicy polskiej zaledwie o kilka km, a każdego dnia na drugą stronę Śląska Cieszyńskiego przechodzi z Polski około 15 tysięcy ludzi i co dzieje się w Ostrawie dobrze wiadomo w Cieszynie. — (Przyp. Red.)

Projektowany na sobotę mecz z SK Opava w Opawie nie odbył się, nie ma tam bowiem sztucznego lodowiska, a temperatura w sobotę była grubo powyżej zera.

W niedzielę w godzinach południowych, rozegrali Polacy mecz z najsilniejszym zespołem dywizji morawsko-śląskiej, z SK Vitkovickie Żelezarny z Witkowic, który w najbliższym czasie będzie walczył o wejście do pierwszej ligi hokejowej Czechosłowacji. Tym razem wygrali Polacy, a końcowy wynik brzmiał 9:6 (2:3, 1:2, 6:1). O zwycięstwie jak widać zadecydowała dopiero trzecia tercja, w której olimpijczycy zagrali bardzo ambitnie.

Drużyna polska wystąpiła do spotkania w składzie: Maciejko, Kasprzycki, Bromer, Kowalski,

(Dokończenie na str. 2)



Fot. Agen. EUROPAN PRESS

Para wiedeńskich bliźniąt, nazwiskiem Dux, stanowi na torach europejskich dużą atrakcję w sporcie łyżwiarskim. Widzimy ją w czasie popisów w Pradze czeskiej.

W Lidze Koszykowej odbyły się dalsze mecze. Szczegóły na str. 5.

Pierwsza porażka mistrza świata w hokeju

Praga. (Tel.) Rozegrany w sobotę mecz hokejowy pomiędzy czechosłowackim zespołem olimpijskim, a czołową drużyną angielską „Harringay Greyhounds" z Londynu zakończył się sensacyjną porażką mistrzowskiej drużyny świata Czechosłowacji 3:6 (1:0, 0:1, 2:5).

Jest to pierwsza porażka Czechosłowacji od chwili zdobycia tego tytułu w lutym ub. roku. Zawodom przyglądało się ponad 15 tysięcy widzów, którzy z wielkim rozczarowaniem opuścili stadion praski. Bramki dla Czechosłowacji zdobyli bracia Zabrodsky.

Telefonem z Wiednia

Wiedeń. (tel. wł.) Ubiegły tydzień przyniósł sportowej publiczności Austrii szereg emocji. Na pierwszym miejscu postawić należy międzynarodowy turniej hokejowy. Był to pierwszy z punktów jubileuszowego programu Wiener Eislauf Verein. Turniej, mimo że odbywał się przy letniej pogodzie, staraniem organizatorów przeprowadzony został zgodnie z ustalonym programem. W turnieju uczestniczyły obok jubilata drużyny MTK Budapeszt, Sparta Praga, Bratisława, Rotweiss z Bazylei (Szwajcaria) oraz Engelman Wiedeń.

Ogólnie typowanym kandydatem na pierwsze miejsce była Bratysława, w barwach której gra stały reprezentant Czechosłowacji Wałczek. Do finału zakwalifikowała się tymczasem Sparta Praga i Wiener Eislauf Verein. Finał rozegrano w sobotę 10 bm. przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności. Mimo równorzędnej gry zwyciężył Wiener Eislauf Verein w stosunku 5:2, przy czym sędzia nie uznał prawidłowo strzelonej przez Czechów bramki. Wiener Eislauf Verein zwyciężył dzięki doskonałej grze swego bramkarza oraz Ulricha. Trzecie miejsce zajęła drużyna Rotweiss z Bazylei. Poziom turnieju był na ogół niski. Tylko zawody MTK — Sparta, które zakończyły się 5:3 dla Sparty stały na bardzo wysokim poziomie.

Pisząc o hokeju, nie sposób pominąć milczeniem olbrzymiej afery spekulacyjnej, której dopuściła się reprezentacyjna drużyna Austrii wraz z prezesem związku hokejowego inż. Fleischerem. Drużyna ba-

(Dokończenie na str. 2)

Lista najlepszych pięściarzy wszystkich czasów

NOWY JORK. (obsł. wł.) Największy znawca boksu światowego Nat Fletcher opublikował ostatnio na łamach „New-Yorker Ring" listę najlepszych bokserów wagi ciężkiej wszystkich czasów. Lista ta według Fletchera przedstawia się następująco:

1. *Jack Johnson,*
2. *Jim Jeffries,*
3. *Bob Fitzsimmons,*
4. *Jack Dempsey,*
5. *Jim Corbett,*
6. *Sam Langford,*
7. *Joe Louis,*
8. *Tom Sharkey,*
9. *Gene Tunney,*
10. *Tommy Burns.*

Zestawienie to jest niezwykle interesujące. Zwraca uwagę bardzo niska lokata obecnego mistrza świata Joe Louisa oraz słynnego swego czasu Gene Tunney'a.

W boksie: Szczecin — Śląsk 9:7, Rzeszów—Częstochowa 8:8, ZKS Łódź — IKS Wrocław 8:8, Ziednoczenie Bydgoszcz — Gedania Gdańsk 11:5

Na ringach

Szczecin — Śląsk 9:7

SZCZECIN. (tel. wł.) Mecz reprezentacji obu miast przyniósł w ub. roku nieoczekiwane zwycięstwo Szczecinowi. Obecne spotkanie rewanżowe zakończyło się również nieznaczną porażką Śląska.

Z zawodników śląskich na pierwszy plan wybili się *Kowalczyk* i *Nowara*, słabym natomiast okazał się *Bazarnik*, który nie mógł sobie dać rady z bardzo dobrze walczącym *Wierzbickim* i wygrał z nim, jednak mało przekonywująco. Słabo również wypadł zastępujący Bedemachera *Bibrzycki*.

W drużynie szczecińskiej dobrą formę wykazali Wierzbicki, *Rymkowski* i *Wilczek*. Najbardziej interesujące było spotkanie Bibrzycki — Skałecki. W pierwszej rundzie przeważa Skałecki, którego lewe ciosy robią wrażenie na przeciwniku. Pod koniec spotkania walka się jednak wyrównuje i Bibrzycki zaczyna niebezpiecznie kontrować.

Mecz trzymał w napięciu liczną widownię, gdyż zwycięstwo ważyło się do ostatniej chwili i dopiero spotkanie w wadze ciężkiej, po dramatycznym przebiegu, zadecydowało o zwycięstwie Szczecina.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (Śląsk na pierwszym miejscu):

Waga musza: Kowalczyk po ładnej walce zwycięża Olica przez nokaut w 2 rundzie;

kogucia: Bazarnik wygrywa nieznacznie z Wierzbickim;

piórkowa: Matlok po nieciekawym przebiegu walki ulega na punkty Możdżeńskiemu;

lekka: Bibrzycki przegrywa na punkty ze Skałeckim, przy czym walka została w drugiej rundzie przerwana z powodu kontuzji obu zawodników;

półśrednia: Kulą remisuje z Rymkowskim;

średnia: Tyka przegrywa na punkty z Wilczkiem;

półciężka: Nowara wygrywa na punkty z Ambrożym;

ciężka: spotkanie między Mleczyńskim i Deringerem przerywa w trzeciej rundzie sędzia, ogłaszając Deringera zwycięzcą przez techniczne k. o., ze względu na zamroczenie Mleczyńskiego. Decyzja sędziego wywołuje ostry protest sekundanta drużyny śląskiej, trenera Szydły.

Sędziowali na punkty *Kołodziejczyk* (Poznań), *Gołaszewski* (Śląsk) i *Kurzaj* (Szczecin). W ringu sędziował Kubisz. Widzów około 3.000.

Rzeszów—Częstochowa 8:8

RZESZÓW. (tel. wł.) *W Rzeszowie odbyły się pierwsze w historii pięściarstwa międzyokręgowe zawody bokserskie Rzeszów — Częstochowa, zakończone wynikiem remisowym 8:8. Goście przewyższali technicznie i kondycyjnie, byli szybsi, ale walczyli nieczysto i bili często w tył głowy. Szczególnie zdarzało się to doskonałemu Kubickiemu w walce z Borkiem w wadze półciężkiej w następstwie czego Kubicki został zdyskwalifikowany, pomimo, że znokautował przeciwnika w pierwszej rundzie. Najpiękniejszą walkę stoczył Banasik z Bergiem w wadze średniej, dalej Puc ze Strychalskim w koguciej; ponadto wyróżnił się Warwas i Klinger z Częstochowy, oraz Ostrowski z Rzeszowa.*

W poszczególnych walkach wyniki były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Rzeszowa): *musza:* Jabłoński uległ Klingerowi; *kogucia:* Puc remisuje ze Strychalskim; *piórkowa:* Ostrowski zwycięża na punkty Delangiewicza; *lekka:* Żak II uległ Chudemu; *półśrednia:* Gac remisuje z Warwasem; *średnia:* Banasik przegrywa nieznacznie na punkty z Bergiem. W wadze *ciężkiej* z braku przeciwnika zwycięzył w. o. Motyka.

W ringu sędziował Tkocz Katowice na punkty Świnarski Kraków, Mikulko Częstochowa i Wirski Rzeszów.

Warta — Wisła 9:7

Kraków (Tel. wł.) Brak poważniejszych imprez sportowych, a jednocześnie nazwiska Szymury czy Klimeckiego ściągnęły na mecz niedzielny między Wartą i Wisłą rekordową liczbę publiczności. Oczekiwanie na wysoki poziom walk oraz wielkie zwycięstwo Warty nie spełniło się; goście zwyciężyli tylko 9:7, a bokserzy jej poza Szymurą i Adamskim na ogół zaprezentowali się nienadzwyczajnie. Wykazywali wprawdzie przewagę w wyszkoleniu technicznym, częściowo w kondycji, brak im jednak było zdecydowanego ciosu.

Natomiast Wisła pokazała olbrzymią bojowość oraz chęć uzyskania jak najbardziej zaszczytnego wyniku, co jej się zresztą w zupełności udało.

Największe sukcesy odnieśli z Wisły Matula, który omal nie znokautował Sobczaka, mimo iż w drugiej rundzie znajdował się na deskach, oraz Dudzik, który mimo niezbyt czystej walki Vogta potrafił jednak walkę rozwiązać technicznie. Dobrze również wypadli Gromala i Lipiński.

Klasą dla siebie był w drużynie Warty Szymura, który jednak nie pokazał wszystkich swoich umiejętności mając za przeciwnika słabszego Koluta, oraz walczący najładniej z całej Warty Adamski. Klimecki nie mógł sobie poradzić ze surowo walczącym Zbikiem.

Wyniki techniczne walk: musza, Liedke (Warta) pokonał na punkty Kurnika (Wisła); kogucia: Szymański (Warta) przegrał z Gramolą (Wisła); lekka I: Bazarnik (Warta) zremisował z Lipińskim (Wisła); lekka II: Vogt (Warta) przegrał z Dudzikiem (Wisła); półśrednia: Adamski (Warta) zaprezentował doskonały boks i zwyciężył zdecydowanie Piątkowskiego (Wisła); średnia: Sobczak (Warta) mimo przewagi w I rundzie i posłania Matuły do 7 na deski w II rundzie po niezwykle ostrej wymianie ciosów przegrał z tym ostatnim; półciężka: Szymura (Warta) pokonał na punkty Koluta (Wisła) w II rundzie Kolut był do 7 na deskach; ciężka: Klimecki (Warta) pokonał Zbika (Wisła) na punkty.

Zjednoczenie Bydgoszcz — Gedania Gdańsk 11:5

BYDGOSZCZ. Rozegrano tu mecz pięściarski pomiędzy mistrzem Pomorza — Zjednoczeniem, a gdańską Gedanią. Zwyciężył wysoko gospodarz 11:5. Trzy walki rozstrzygnęli on na swoją korzyść przez k. o. Najpiękniejszym spotkaniem była walka Zielińskiego z Krużą. Reprezentant Polski [illegible] kautował swego przeciwnika.

Wyniki walk przedstawiają się następująco:

w muszej: Borowicz (Z) wysoko wypunktował Soczewińskiego;

w koguciej: Kruża (Z) w trzecim starciu znokautował Zielińskiego II (G);

w piórkowej: Baranowski I (Z) wygrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Kudlackiem;

w lekkiej: Baranowski II zremisował z Meilerem (G);

w półśredniej: Wikliński (Z) przegrał wysoko do szybkiego Chychły;

w średniej: Sosnowski (Z) wygrał przez k. o. z Kuczewskim;

w półciężkiej: Poliak (Z) wygrał Rajskiemu;

w ciężkiej Chyla (Z) wygrał wysoko na punkty z Szalkowskim.

Widzów 3000. Poziom meczu przeciętny. Zwycięstwo bydgoszczan w pełni zasłużone. (y)

Gryf Toruń — Unia Tczew 11:3

TCZEW. W towarzyskim meczu pięściarskim pomiędzy kombinowanym zespołem Gryfu z Torunia a Unią tczewską, zwyciężyli torunczycy przekonywująco 11:3.

W papierowej Ciesielski uległ na punkty Szmitowi (U), Gumowski (G) wygrał wysoko z Penkiem; Przybylski (G) wypunktował Hejna (U); Dondelski (G) nie rozstrzygnął z Mazurowskim, Kurkowski (G) zwyciężył Ciechanowskiego; Boszek (G) znokautował w pierwszej rundzie Januszowskiego. W średniej sędzia przerwał walkę z powodu bijatyki Żelazkiewicza (G) z Tranowskim. Wyniku nie ogłoszono. Obaj „pięściarze" walczyli bardzo nieczysto; w półciężkiej Żmorzyński (G) wypunktował Listewnika.

W drugim meczu Gryf pokonał Unię w stosunku 10:6.

ŁKS — IKS Wrocław 8:8

Łódź (tel. wł.). W Łodzi odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy IKS Wrocław i ŁKS. Mimo, że Łodzianie wystąpili w rezerwowym składzie, uzyskali wynik remisowy 8:8. Goście posiadają dobry materiał na pięściarzy, lecz jeszcze słabo wyszkolony technicznie. W ŁKS wystąpił po dłuższej przerwie Bonikowski, tym razem jednak w wadze półśredniej. Jego walka z Walugą należała do najładniejszych i mimo, że znalazł się on w drugim starciu na deskach do 8 w późniejszej fazie tak się poprawił, że zasłużył na wygraną. Waluga nic specjalnego nie pokazał. Walczy nieproduktywnie, dużo biega po ringu, męcząc się prędko. Ponieważ IKS Wrocław nie posiadał zawodnika w wadze ciężkiej, rozegrano 2 walki w wadze koguciej. Techniczne wyniki przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS):

Getling wobec niedopuszczenia go do walki z Kurowskim przez lekarza, stracił 2 punkty. Różycki w chaotycznej walce z Kafiarskim uzyskał wynik remisowy. W drugiej walce wagi koguciej Dębisz uległ lepszemu Włodkowi. Popielarz stracił w walce 2 punkty dla swych barw z Kupiszem. Pawlak zwyciężył na punkty Bogucką (?) [illegible]. Bonikowskiemu przyznano z Walugą wynik remisowy. Rychtelski zwyciężył na punkty Horbonia. W niejasnej walce wagi półciężkiej Kosiński pokonał na k. o. wygrał z Ciećwierzem na punkty. W ringu walkę prowadził p. Zawadowski, na punkty p. Landau z Wrocławia oraz Sikorski i Małoszczyk z Łodzi. Widzów około 1.000.

Rzym—Praga 6:10

Praga (tel. wł.). Reprezentacja bokserska Rzymu stoczyła swój pierwszy mecz w Czechosłowacji z reprezentacją Pragi, przegrywając w stosunku 6:10. Trenerem bokserów włoskich jest Blonocchi, mistrz Europy, b. mistrz olimpijski z Los Angeles i mistrz Europy.

Drugi mecz stoczyła reprezentacja w Pardubicach, gdzie przeciwnikiem jej była reprezentacja miasta. Bokserzy włoscy wygrali mecz w stosunku 10:6.

Największą niespodzianką tych zawodów była porażka b. reprezentanta Czechosłowacji, Livanskyego, w wadze ciężkiej przez k. o. w pierwszej rundzie z Di Segni.

Porażka Tandberga

Nowy Jork (obsł. wł.). Rozegrany na słynnym ringu w Madison Square Garden eliminacyjny mecz bokserski pomiędzy Szwedem Olle Tandbergiem a Amerykaninem Joe Maksym zakończył się po 10 rundach zwycięstwem Maksyma na punkty. Podczas całej walki znaczną przewagę posiadał Amerykanin. Był to pierwszy występ boksera szwedzkiego od chwili jego pobytu w Ameryce.

Referendum PZB

Na referendum PZB do okręgów w sprawie meczu Grochów — Warta Śląsk opowiedział się za Wartą; Gdańsk postanowił, że należy utrzymać wynik uzyskany na ringu, czyli wziął stronę Grochowa, również Łódź opowiedziała się za Grochowem. [illegible], że należy pozostawić wynik z ringu.

GDAŃSK. (tel. wł.) W Gdyni miejscowy zespół pięściarski Portowca rozegrał spotkanie z Gryfem Wejherowo (w sobotę) i Mewą Nowy Port (w niedzielę). Zakończone zwycięstwem drużyny gdyńskiej 10:6 i 9:7.

ŁÓDŹ. (Tel. wł.) W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwa klasy B Victoria pokonała zespół WIMY 8:6, zapewniając sobie awans do klasy wyższej.

[illegible]

Polska — Vitkovickie Żelezarny 3:6 (2:3, 1:2, 0:1)

(Dokończenie ze str. 1)

Więcek, Czorich, Palus, Marchewczyk, Skarżyński i Gansiniec. Podczas meczu dokonywano częstych zmian, tak że prawie wszyscy zawodnicy ekipy brali udział. Mecz nie stał niestety na zbyt wysokim poziomie. W pierwszej tercji ataki obu drużyn grały zupełnie słabo, inicjowano wprawdzie przeboje, ale likwidowały je obrony. Druga tercja nie wypadła wiele lepiej, chociaż tempo było nieco żywsze. W trzeciej Polacy przeszli do ataku. Wszystkie akcje cechowała duża bojowość, wobec której gospodarze byli bezradni. Było przy tym wyraźnie widać, że hokeiści polscy niemal z każdą następną minutą pobytu na lodzie, robią postępy w powrocie do formy. Mogę stwierdzić, że mimo słabego poziomu całości meczu, Polacy w trzeciej tercji mieli już przebłyski przynajmniej takiej formy, jaką wykazali na ostatnich mistrzostwach świata w Pradze w roku ub.

Zdobywcami bramek w drużynie polskiej byli: Palus 3, Skarżyński 2, Gansiniec, Bromer, Burda i Marchewczyk. Dla SKVZ — Otte, Machowski, i Vaszak. Sędziowali Michalik — Polska, oraz Uherek i Toska — Czechosłowacja. Widzów 2000.

V. Kropp

Telefonem z Wiednia

(Dokończenie ze str. 1)

wiąc w Szwajcarii, wysłała do Austrii 350 paczek z cukrem, które następnie zostały sprzedane w Austrii na czarnym rynku. Po wykryciu afery inż. Fleischer został usunięty ze swego stanowiska. Przeciwko zawodnikom toczy się dochodzenie.

Ustalono już skład drużyny jazdy sztucznej na mistrzostwa Europy w Pradze. Z pań jadą: Ewa Pawlik, Musilek, Solar; z panów: Rada i Eibl. Mistrzostwa łyżwiarskie Austrii w jeździe szybkiej zakończyły się zwycięstwem Templa, który na 10 km uzyskał czas [illegible] 01,9, a w biegu na 1.500 m 2.47,6 [illegible]

Nie próżnowali również narciarze, którzy uczestniczyli w mistrzostwach Tyrolu. Wbrew oczekiwaniom wśród pań pierwsza była Schuh-Proksauf przed najlepszą zawodniczką Beiser. Z panów pierwsze miejsce w biegu zjazdowym zajął Helder.

Reprezentacja ping-pongowa Austrii (panowie) rozegrała w sobotę zawody o mistrzostwo Europy z drugą reprezentacją Czechosłowacji w Bratysławie, przegrywając w stosunku 3:2.

W zawodach piłki nożnej o puchart Austrii Admira wygrała ze Sport-Clubem 2:1 i zakwalifikowała się do finału, w którym udział biorą Vienna, Austria i Rapid. (KK)

Meldunki z całego kraju

Warszawa. (tel. wł.) W piątek, sobotę i niedzielę w sali polskiej YMCA rozegrane zostały zawody o mistrzostwo klubów spółdzielczych przy udziale 11 zespołów. Pierwsze miejsce zajął SKS (Warszawa) 47 punktów przed zeszłorocznym zwycięzcą tego turnieju RKS TUR Łódź 24 pkt. Dalsze miejsca: Wrocław 13, Kraków 10, Grudziądz 5, Krosno nad Odrą 4 pkt.

W poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsce zajęli: w piłce siatkowej drużyn kobiecych SKS (Warszawa), 2. Wrocław, 3. Grudziądz. W finałach tej konkurencji Warszawa wygrała z Grudziądzem 2:0, rewanżując się za porażkę poniesioną w grupie eliminacyjnej, Warszawa — Wrocław 2:1, Wrocław — Grudziądz 2:1.

W piłce siatkowej drużyn męskich: 1. SKS (Warszawa), 2. Radom, 3. Wrocław, 4. Łódź, 5. Kraków, 6. Krosno nad Odrą. Wyniki finałów: Warszawa — Radom 2:0, Warszawa — Łódź 2:0, Wrocław — Radom 2:0, Łódź — Wrocław 2:1, Radom — Łódź 2:0, Warszawa — Wrocław 2:0.

W piłce koszykowej drużyn żeńskich stanęły do zawodów tylko 3 drużyny. Kraków wygrał z Łodzią 22:15, Warszawa wygrała z Łodzią 36:4, oraz w decydującym meczu o pierwsze i drugie miejsce Warszawa pokonała Kraków 39:6 (13:4).

W piłce koszykowej drużyn męskich w finałach startowały 3 drużyny. Łódź wygrała z Radomiem 32:17, Warszawa z Radomiem 33:29, oraz w decydującym meczu o pierwsze i drugie miejsce TUR (Łódź) pokonał SKS (Warszawa) 41:15 (19:4).

Spółdzielczy Klub Sportowy (Warszawa) zdobył nagrodę ufundowaną przez prezesa Społem Żerkowskiego.

*

Toruń. (tel. wł.) W meczu tenisa stołowego o mistrzostwo pomorskie klasy A Pomorzanin Toruń rozgromił miejscowy Spółdzielczy Klub Sportowy w stosunku 9:0. Pomorzanin nie doznał dotychczas żadnej porażki.

Tczew. (tel. wł.) W Tczewie Wisła pokonała toruński SKS w meczu ping-pongowym 9:0. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Myga, Kuklinski i Wożny. Stosunek setów 18:1.

Bydgoszcz. (tel. wł.) Odbyły się tu mistrzostwa Pomorza w siatkówce męskiej klasy B. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył bez utraty punktów toruński AZS, który wszedł do klasy A. Zjednoczone Bydgoszcz — MKS Inowrocław 2:0, Zjednoczone — Ruch 2:0, Ruch Chojnice — MKS 2:1, AZS Toruń — Ruch 2:0, AZS — Zjednoczone 2:0, AZS — MKS 2:0. Punktacja ogólna: 1. AZS Toruń 6 pkt., 2. Zjednoczone II 4 pkt., 3. Ruch Chojnice 2 pkt., 4. MKS Inowrocław 0 pkt.

ŁÓDŹ. (tel. wł.) Zawody siatkówki męskiej o mistrzostwo klasy A przyniosły niespodzianki, ponieważ AZS doznał porażki w spotkaniu z Harcerskim KS 1:2. HKS grał dobrze, zwłaszcza w drugim secie, uzyskując wynik 15:4. Po wygranej harcerzy wzrosły szanse YMCA do uzyskania tytułu, mimo że uległa ona AZS 1:2. Wyniki sobotnich spotkań: YMCA — ŁKS 2:1, AZS — Zjednoczone 2:0 AZS — YMCA 2:1.

Kraków. (tel. wł.) W niedzielę w dalszym ciągu mistrzostw Krakowa w piłce siatkowej męskiej padły następujące wyniki: Wisła — PMS 2:0, Olsza — HKS 2:1, Olsza — Cracovia 2:0, Wisła — Cracovia 2:0 v. o., HKS — AZS 2:0 v. o. Olsza, która zakończyła już rozgrywki, zdobyła tytuł mistrza Krakowa bez porażki

	[illegible]	pkt.	setów
[illegible]	[illegible]	10	[illegible]
AZS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wisła	[illegible]	[illegible]	[illegible]
HKS	[illegible]	4	11:8
PMS	[illegible]	3	7:12
Cracovia	10	0	1:20

Pozostają jeszcze dwa mecze do rozegrania: między HKS i PMS. W [illegible] HKS może wysunąć się na drugie miejsce.

Bydgoszcz. (tel. wł.) Walczyła tu w ringu 8-ka szkół zawodowych średnich — STD i szkoły technicznej. Wynik meczu 8:8. Najlepszą walkę dnia stoczono w wadze koguciej: Czajkowski i Sarwiński. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu STD): Żurawski nokautuje Popielawskiego, Kowalski zremisował z Vogtem, Czajkowski wygrał z Czerwińskim, Kowalski przegrał przez k. o. z Błoniakiem, Wilczyński zremisował z Woytysem, Kosior przegrał z Bigońskim, Kaczor w. o., Gnat znokautował Gierałtowskiego.

POZNAŃ. (tel. wł.) W rozpoczętych mistrzostwach klasy A w piłce koszykowej panów wyniki były następujące: Warta I B — HCP Poznań 40:13 (19:7), Warta I B — HKS Rawicz 34:31 (po dogrywce); KKS Rawicz — KKS Poznań I B 32:15 (17:7).

Pierwsza kolejka w piłce siatkowej drużyn żeńskich, rozpoczęła się w niedzielę z udziałem 4 klubów: KKS Poznań, Warta Poznań, AZS Poznań i KKS Jarocin.

Wyniki: KKS Poznań — KKS Jarocin 2:0 (15:12, 15:7); KKS Poznań — AZS Poznań 2:1 (15:9, 13:15, 15:10); KKS Poznań — Warta 2:0 (15:3, 15:5); Warta — KKS Jarocin 2:0 (17:15, 15:5); Warta — AZS 2:0 (15:13, 16:14); AZS — KKS Jarocin 2:0 (15:0, 15:11). Po pierwszej serii rozgrywek tabela przedstawia się następująco:

KKS Poznań	[illegible]	[illegible]
Warta	[illegible]	[illegible]
AZS Poznań	[illegible]	[illegible]
KKS Jarocin	0	[illegible]

Grupa olimpijska szermierzy i florecistek wyznaczona przez kpt. sportowego PZS — Friedricha przebywać będzie w lutym na obozie w Szklarskiej Porębie. W skład przyszłych ewentualnych olimpijczyków wchodzi 17 mężczyzn i 7 kobiet: **Markowska, Stanoszkówna, Serini, Nawrocka, Szrejderowa, Skupieniówna i Szempkówna; Szempliński, Brzezicki, Jarzemski, Vogt i Wójcicki (wszyscy z Warszawy); Zaczyk, Wójcik, Franz, Nawrocki, Sobik i Karwicki (Katowice); Dobrowolski (Szklarska Poręba); Sołtan (Kraków); Dajwłowski, Bachman, Banaś i Kazimierczak (Łódź).**

28 i 29 lutego odbędzie się w Szklarskiej Porębie na zakończenie obozu mecz międzypaństwowy w szpadzie i szabli Polska — Czechosłowacja. (sz)

Ostatnie depesze ze ś iata

Bischofshof (tel.). Odbyły się tu kombinacje skoków narciarskich z udziałem czołowych skoczków austriackich, którzy zawody te uważali za generalną próbę przed Olimpiadą. Skoczek Józef Bradl zapowiedział pobicie rekordu austriackiego, co mu się nie udało. Pomimo złych warunków atmosferycznych pierwsze miejsce zdobył Bradl skokami dwa razy po 85 m nota 228,6, na drugim miejscu uplasował się Wieser 77 m i 83 m nota 218,7. Trzecie miejsce zdobył Hell 82 m i 79 m.

Praga (tel. wł.). Reprezentacja bokserska Rzymu stoczyła w Czechosłowacji swój trzeci mecz w Karlovych Varach, zwyciężając tamtejszy zespół kombinowany w stosunku 13:3. Cztery walki zakończone zostały nokautami.

Paryż (tel wł.).) Drużyna hokejowa Racing Clubu rozegrała w niedzielę mecz ze szkockim zespołem Dundee HC, zwyciężając w stosunku 4:1.

Paryż. (tel.). Międzypaństwowe spotkanie w koszykówce Francja — Włochy zakończyło się po dogrywce zwycięstwem drużyny włoskiej w stosunku 36:33 (22:20). W normalnym czasie wynik meczu brzmiał 30:30.

BUDZIEJOWICE. (Tel.) Rozegrany w niedzielę mecz hokejowy pomiędzy czołową drużyną angielską „Haringay Grayhounds" a miejscowym Stadionem zakończył się wynikiem remisowym 5:5 (2:1, 0:3, 3:1).

ŻURYCH. Rozgrywane corocznie w Grindelwald międzynarodowe zawody narciarskie w konkurencji kobiecej były w tym roku generalną próbą przedolimpijską.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano slalom z udziałem 26 zawodniczek. Zwyciężyła w nim 27-letnia Włoszka Celina Seghi, uzyskując łączny czas — 1:40,4 min. Do niej również należy również najlepszy czas dnia w jednym biegu, 49,8 sek. Dalsze miejsca: 2) Nilsson (Szwecja) — 1:45 min.; 3) Mead (USA) — 1:49,8 min.; 4) Mittner (Szwajcaria) — 1:51,2 min.; 5) ex aequo Cremer (USA) i Carraretto (Włochy) — po 1:51,8 min.

W biegu zjazdowym, drugiego dnia uczestniczyło 28 zawodniczek. Amerykanki nie odegrały poważniejszej roli. Wygrała znana zawodniczka francuska Miller-Thollesre w 5:39,2 min. przed Hedy Schlunegger (Szwajcaria) 5,46:3 min., 3) Francoise Gignoux (Francja) w 5:51.4 min.

Zakopane (tel.). **Odbyło się tu posiedzenie z udziałem delegata Polskiego Komitetu Olimpijskiego, inż. Przeworskiego, dr. Bonieckiego z PZN i szeregu członków zarządu PZN, po którym ogłoszono decyzję PKOL w sprawie reprezentacji narciarskiej Polski.** (m)

Decyzje te pokrywają się z doniesieniem naszych korespondentów warszawskich (patrz str. 3) z tym jednak, że do St. Moritz nie wyjedzie z podanego przez nas składu Samek — Gąsienica.

ZAKOPANE. (tel. wł.) W niedzielę 11 bm. na Podhalu i w Tatrach trwała śnieżyca, silne zawieje, temperatura od 4 do 11 stopni. Grubość pokrywy śnieżnej: Zakopane 15 cm, Kasprowy Wierch — 115 cm., Hala Gąsienicowa 75 cm, Dolina Pięciu Stawów — 85 cm., Gubałówka 18 cm, Roztoka 35 cm., Morskie Oko 40 cm., Dolina Kościeliska 15 cm. Widzialność w górach słaba z częstymi przejaśnieniami. Tendencja na częściową pogodę ze spodziewanymi ponownymi opadami śnieżnymi. Warunki dla narciarstwa bardzo dobre. Na twardym podkładzie świeży puch. Uprawianie turystyki wysokogórskiej niewskazane ze względu na niebezpieczeństwo lawin i nawisów.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Kop. Polska — Siemianowiczanka 8:1 w tenisie stołowym.

Porównaj czy zgadłeś?

Szczecin — Śląsk — boks 9:7
Rzeszów — Częstochowa — [illegible] 8:8
Polonia Piekary — RKS Zagłębie — piłka nożna 3:1
Walcownia Dziedzice — Siemianowiczanka p. n. 2:1
Piast Gliwice — HKS Łagiewniki — p. nożna 4:8
HKS Szopienice — Liniarnia Bytom piłka nożna 2:1
Ferrum Katowice — Sparta Bobrek — piłka n. 2:2
Huta Pokój — HKS Katowice II — piłka nożna 8:1
Pogoń Katowice — Świt Sosnowiec — piłka n. 1:6
Huta Batory Chorzów — Warta Zawiercie p. n. 3:1
KKS Poznań — Wisła Kraków — liga koszyk. 56:38
YMCA Łódź — AZS Warszawa — liga koszyk. 28:25

14 narciarzy polskich jedzie do St. Moritz



Stanisław Marusarz

Warszawa w styczniu

W dniu 8 stycznia zjawili się w Polskim Komitecie Olimpijskim przedstawiciele PZN którzy na 3 dni przed wyjazdem ekipy zdecydowali się ujawnić skład osobowy drużyny i potrzebne wymiary do szycia mundurów reprezentacyjnych.

Przedstawiciele P.Z.N. przywieźli do Warszawy listę 23 reprezentantów. PKOl. ograniczył liczbę wycieczkowiczów do St. Moritz do 14. Jadą więc: Woyna-Orlewicz Marian (kierownik administracyjny ekspedycji), Lipowski Jan (kier. techniczny ekspedycji), Dziedzic Stefan. Gąsienica-Samek Mieczysław, Krzeptowski Józef, Pawlica Jan, Gąsienica-Ciaptak Jan, Kwapień Tadeusz, Tajner Leopold, Schindler Jerzy, Kula Jan, Marusarz Józef, Marusarz Stanisław. Bukowski Stanisław.

Do poszczególnych konkurencji [illegible]

Bieg 18 km: Dziedzic. Krzeptowski, Gąsienica.-Samek, Kwapień, Tajner, Bukowski.

Kombinacja norweska (bieg i skok): Dziedzic, Krzeptowski, Kwapień, Gąsienica-Samek Bukowski.

Kombinacja alpejska: Gąsienica-Ciaptak, Marusarz J., Schindler, Pawlica (rez. Lipowski).

Sztafeta 4X10 km: Krzeptowski, Dziedzic, Kwapień, Bukowski (rez. Orlewicz).

Konkurs skoków otwartych: Marusarz St., Kula, Gąsienica-Samek, Tajner, Krzeptowski, Gąsienica-Ciaptak.

Wyjazd, który miał nastąpić 11 stycznia wobec zbyt [illegible]źnego załatwienia potrzebnych formalności przez P. Z N (mimo naglących depesz P. K Ol.) nastąpi najwcześniej dopiero 13 stycznia pociągiem wzgl. samolotem. Narciarze zabiorą ze sobą żywności za 100 tys. zł.

Ekspedycja uda się pod kierownictwem Orlewicza i Lipowskiego, gdyż przedstawiciele P. Z. N. i P K Ol. (dyr. Askanas, inż. Loth, dr. Zajączkowski) udadzą się do St Moritz w późniejszym terminie.

Wczesny, dwa tygodnie przed rozpoczęciem Igrzysk, wyjazd tłumaczy P. Z. N. koniecznością zaaklimatyzowania się zawodników [illegible]

Koszt wyjazdu jednego narciarza do St. Moritz wyniesie (razem z kosztami przygotowań) ponad pół miliona zł.

W. Korycki



Jerzy Schindler



Jan Ciaptak Gąsienica



Jan Pawlica



Tadeusz Kwapień



Józef Marusarz



Stanisław Bukowski

List narciarza z Suchej

Katowice. Od jednego z członków Sekcji Narciarsko-Turystycznej Z. Z. K Sucha otrzymaliśmy następujący list o ciekawych biurokratycznych perypetiach tej sekcji:

„Wspomniana Sekcja — pisze autor listu — chcąc podnieść narciarstwo w swoim rejonie i dać racjonalny trening swym młodzi[illegible] jami P Z. N. — wybudować skocznię, taką dla najszerszych mas [illegible] zapewnienia o subwencji z PZN, Zarządu Miejskiego, postarano się o plany, narzędzia, materiał do ostatniego gwoździa, zrobiono pomiary terenu... no właśnie tego pechowego terenu, jedynego jaki się ze względów sportowych i widowiskowych nadaje (naprzeciw stacji kolejowej. Jest to jar wśród ornych pól, znajdujący się, jak się okazało, pod zarządem Lasów Państwowych. Wystąpiono zatem z wnioskiem o wydzierżawienie. W nadleśnictwie poszło wszystko gładko. „Gehenna" zaczęła się w Dyrekcji L. P w Krakowie. Od referenta do referenta, audiencje u dyrektora, jeszcze dodatkowe „dane" z nadleśnictwa, ale ciągle jaknajpozytywniej, jaknajprzychylniej: „Niema żadnych zasadniczych trudności", „ja sam też byłem narciarzem". Interwencje „ludzi z chodami" przynosiły ciągle zapewnienia, że już „jakby załatwione". A tu zima się zbliża a robót ziemnych nie można rozpoczynać. Po 7 tygodniach „najprzychylniejszy" referent zakomunikował, że sprawa podpada pod kompetencje Ministerstwa. Tymczasem młodzież, która z dużym entuzjazmem zaczęła wstępne prace, czekała na budowę skoczni. Nie pocieszało już chłopaków że interwencja w Warszawie [illegible] nym uznani[illegible] „najszybszego załatwienia".

Teraz spadł śnieg, ziemia zamarzła — skoczni nie będzie, a parę ładnych zawodów, m. in. projektowane w Suchej Mistrzostwa III Okręgu Krakowskiego PZN — odwołano.

[illegible] że przy braku jakichkolwiek sprzeciwów czy trudności, musi spychanie ich „sprawy" z jednych trybów kieratu biurokratycznego na drugie, trwać... 2 miesiące i w rezultacie „położyć" ich zapał, ich nadzieje na lepszą kondycję i wyniki związane ze skocznią, zmarnować bądź co bądź duże [illegible] entuzjazmu.

Faktem jes[illegible]wa wałkuje się w Dyrekcji od 25.10.47, że chodzi o 2260 metrów kw. z czego połowa to mokradło, a reszta stanowi wąskie pasemko zalesione, na którym rosną dosłownie 43 choinki 3 m wysokie.

Tyle ku przestrodze wszystkich klubów narciarskich, mających zamiar budować skocznie na terenach L. P.!

Uważamy, że ktoś naprawdę kompetentny winien się tą sprawą zająć i to jak najszybciej. W demokratycz[illegible] i biurokratyczne perypetie nie mogą być tamą w jego rozwoju.

Niechaj chłopcy z Z Z K w Suchej doczekają się nareszcie upragnionej skoczni!

Meldunek Wowkonowicza z Chamonix

CHAMONIX, w grudniu 1947.

Pierwszy poważny konkurs narciarski we Francji w tym sezonie odbył się w Argentiere, obok Chamonix. Rekord na tej skoczni należy do *Zygmunta Ruuda i wynosi 42 metry.*

Konkurs wygrał Henry Thiolliere i potwierdził tym samym opinię, wydaną o nim na treningach przez Norwega Olssena. Thiolliere przewyższał o klasę swoich konkurentów. Drugie miejsce zajął Bozon. Niespodzianką były dalekie miejsca Charleta i Lucchini.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: H. Thiolliere — 39 i 37 m, nota 215,1; 2) Francis Bozon — 38, i 38 m, nota 201,9; 3) Simoni 38 i 36, nota 200,9; 4) Mollier (junior) 36,5 i 37 m, nota 194,3; 5) Charlet Regis 36 i 34 m, nota 183,7; ósme miejsce zajął Lucchini.

Następne dwa konkursy odbyły się już z udziałem skoczków szwajcarskich i trenera Olssena w miejscowości Contomines. Rekord skoczni należy tu do Polaka *Krzeptowskiego Daniela i wynosi 51 i ½ m.* Drugi konkurs odbył się w Chamonix na skoczni olimpijskiej.

W Contomines zwyciężył Norweg Olssen. Zwycięstwo jego nie ulegało wątpliwości, ale próba pobicia rekordu Krzeptowskiego, mimo dużego wysiłku, nie udała się. Pierwszy Szwajcar zajął czwarte miejsce, a Lucchini tym razem wyprzedził Thioliera i uplasował się na drugim. Wyniki: 1) Olssen — Norwegia 49,5 i 49,5, nota 218; 2) Lucchini — Francja 42,5 i 36,5, nota 206,9, 3) Thioliere 40 i 37,5, nota 206,6; 4) Siebethal — Szwajcaria 38 i 36, nota 200,4.

Konkurs w Chamonix wygrał Lucchini, 58 i 56 m, nota 209,7; 2) Thioliere 51 i 54, nota 206,6; 3) Meylan 51 i 50 m, nota 200,2. Pierwsze miejsce zajął właściwie Regis Charlet, mający skoki 53 i 57 m, notę 214,1, ale za przesunięcie sobie rozbiegu został zdyskwalifikowany. Thioliere skakał tym razem bardzo ładnie, ale nieco krótko.

Po tych zawodach na zebraniu w komisji sportowej Francuskiego Związku Narciarskiego ustalono, że w tym sezonie Francja reprezentowana będzie przez 25 zawodników i 7 zawodniczek. Grupa nosi nazwę sekcji narodowej. Po zawodach w Mageve zostanie wyłoniona grupa olimpijska.

W grupie narodowej podział na poszczególne konkurencje przedstawia się następująco:

Zjazd i slalom kobiet: Francoise Gignoux, Georgette Thiolliere, Lucienne Smith, Suzanne Thiolliere, Micheline Desmazieres Fernande Bayetto, i Jacqueline Martel.

Zjazd i slalom mężczyzn: James Couttet (kapitan), Jean Blanc Henri Oreiller, Claude Penz, Auguste Masson, Jean Pazzi, Antoine Leduc, Guy de Huertas Desire Lacroix, Georges Panisse i Maurice Sanglard.

Skoczkowie: Francis Bozon. Regis Charlet. Arsene Lucchini, Jean Monnier i Henri Thiolliere.

Biegacze: Paul Bouveret, Andre Buffard, Begnine Carrara, Henri Chaix, Fernand Cretin, Rene Jeandel, Walter Jeandel. Marius Mora, Georges Perrier. Walter Jeandel jest jedynym zawodnikiem startującym w komb. norweskiej.

Prawie pewnym jest, że na Olimpiadzie w kombinacji alpejskiej reprezentować Francję będą: James Couttet, Jean Blanc, Henri Oreiller i Claude Penz, a jako rezerwowi: Masson, Pazzi i Leduc, a więc sami starsi. Federacja wychodzi bowiem z założenia, że młodzi zawodnicy nie posiadają należytej rutyny i zimnej krwi do wystąpienia w tak poważnej imprezie.

Wśród zawodniczek Lucienne Smith, startować będzie tylko w slalomie specjalnym. Natomiast w kombinacji największe szanse posiadają: Georgette Thiolliere, Francoise Gignoux, Suzanne Thiolliere i Micheline Desmazieres.

W skokach na pewno startować będą: Henri Thiolliere, Arsene Lucchini i Regis Charlet, zaś czwartym zawodnikiem będzie albo Bozon albo młody Monnier, względnie James Couttet. Wśród biegaczy znajdą się: Rene Jeandel, Marius Mora i Carrara, a pozostaje jeszcze miejsce dla czwartego.

Francoise Gignoux, Georgette Thiolliere i Fernande Bayetto nie wezmą udziału w „Grand Prix de Megeve", a wyjadą do Grindelwaldu (Szwajcaria) na międzynarodowe zawody kobiet

Wowkonowicz Tadeusz

Wiadomości spod Giewontu

• Na międzynarodowe zawody o puchar Tatr, które odbędą się w Zakopanem w dniach 3 — 7 marca wpłynęły już do PZN zgłoszenia z Francji i Jugosławii. Ponieważ w tym samym czasie francuski Związek Narciarski urządza wielkie zawody zjazdowego do Polski przybędą tylko biegacze.

• Juniorzy SNPTT prowadzą intensywny trening na śniegu pod kierownictwem inż. Jana Wiśniewskiego, kapitana sportowego klubu. Po kilku pierwszych treningach zarysowały się zdecydowane talenty: Zarycki — kombinacja alpejska, Bafia — skoki. Mistrzak — kombinacja norweska Czurniak — bieg zjazdowy.

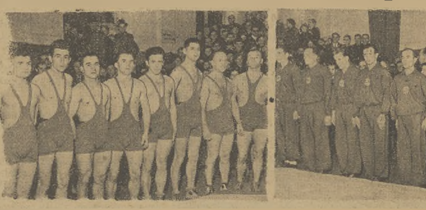
• [illegible]wany skoczek HKN Zakopane rzyskał [illegible]skiego Noore, który przepowiada mu dużą przyszłość.

• TOPR (Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe) znajduje się w tragicznym położeniu z powodu braku lin, czekanów, toboganów oraz lekarstw. Stan ten może utrudnić tej zasłużonej instytucji wykonanie jej zadań w okresie ciężkich wypadków zimowych.

• Działalność klubu wysokogórskiego P. T. T. ograniczona była ostatnio niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi w Tatrach Ekipy wyprawowe klubowców bazujące w schroniskach w Roztoce i Morskim Oku ograniczyły się do wypraw rekonasansowych z powodu dużego niebezpieczeństwa lawin.

• Jugosłowiański Związek Wychowania Fizycznego ponowił swe zaproszenie dla polskich narciarzy na zawody pobicia rekordu skoku na skoczni w Planicy. Rekord ten należy do Austriaka Bradla skokiem długości [illegible] m. PZN ma zamiar skorzystać z zaproszenia, gdyż skocznia w Planicy nie posiada licencji FIS. (Zb. Mak.)

CAK Kralove Vinohrady w Polsce









CAK Kral. Vinohrady, dziesięciokrotny drużynowy mistrz Czechosłowacji w zapasach, po zwycięstwie 7:1 nad reprezentacją Śląska odniósł dalsze zwycięstwo w Krakowie nad Legią w stosunku 6:2, a następnie w Janowie k. Katowic z robotniczym mistrzem Polski, Siłą z Mysłowic uzyskał wynik 4:4, co jest dużym sukcesem drużyny polskiej. Zdjęcia nasze przedstawiają (z lewej u góry): drużynę CAK Kral Vinohrady; stoją od lewej: Odechnal, Picha, Dolejski, Stehlik, mistrz CSR Lundak, Bily, Hemzal i mistrz CSR Hampel. Zdjęcie obok przedstawia zespół Siły z Mysłowic (od lewej): Borkowy, Urgacz, Gołaś, Gryt, Kusz, Jasiński, Toboła i Wrona. Poniżej widzimy moment z walki Toboła — Picha, zakończonej zwycięstwem Polaka. Obok efektowny fragment spotkania Gryt — Bily, zakończonego zwycięstwem Czecha Na meczu w Janowie piękny sukces odniósł mistrz Polski, Gołaś, zwyciężając mistrza CSR Lundaka. Fot. Datkr

Wzdłuż i wszerz Śląska

* Katowice. — W dniach od 4 do 7 marca br. odbędą się w hali pawystawowej w Katowicach tegoroczne indywidualne mistrzostwa Śląska w boksie. Mistrzostwa juniorów odbędą się w pierwszych dniach maja, przy czym miejsca zawodów dotąd nie ustalono.

* Śląski Okręgowy Związek Bokserski zakontraktował szereg imprez bokserskich na styczeń i luty. Kalendarz najbliższych spotkań przedstawia się następująco: W dniu 18 bm. walczy reprezentacja Śląska w Katowicach z reprezentacją Warszawy, zaś w dniu 25 bm. bokserzy Śląska wyjeżdżają do Krakowa, gdzie zmierzą się z tamtejszą reprezentacją. Poza tym Śląski O. Z. B. zakontraktował na dwa spotkania do Katowic i Bytomia reprezentację Pragi. Obecnie oczekuje się potwierdzenia dat ze strony czeskiej. Pierwszy mecz jest projektowany na dzień 1 lutego w Katowicach, drugi zaś na 3 lutego w Bytomiu.

* Jeden z najlepszych pięściarzy Śląska wagi półciężkiej, zaliczony do grupy olimpijskiej Urbaniak (ZZK Katowice) zażądał od swego klubu zwolnienia chcąc zasilić szeregi Siemianowiczanki. Również pięściarz w. musz. Szary (BBTS) nosi się z zamiarem powrotu do Siemianowiczanki. Szary ma trudności z wyjazdem do Bielska, gdyż jest stałym mieszkańcem Siemianowic.

* Na terenie Śląska powstały dwa kluby bokserskie, a mianowicie: R. K. S. Naprzód Radzionków oraz Kopalnia Eminencja Katowice. Kluby te wykazują ostatnio wielką żywotność.

* Międzyszkolny Klub Sportowy w Katowicach organizuje w dniach od 23 do 24 bm. ogólne mistrzostwa Polski pań i panów w szermierce. Dotąd zgłosiło się około 60 szermierzy. Mistrzostwa te będą równoznaczne z pierwszą eliminacją olimpijską.

* Hokeista Siemianowiczanki Całka zażądał od swego klubu zwolnienia, chcąc zasilić drużynę Balldonu, która w najbliższym czasie będzie wzmocniona 3 zawodnikami z zespołu znanego hokeisty Krygiera w Londy[illegible]

* Śląski Okręgowy Związek Gimnastyczny postanowił na wzór przedwojenny powołać do życia t. zw. „doborowy zastęp gimnastyków", rekrutujący się z wszystkich klubów gimnastycznych, który w przyszłości stanowił będzie trzon repre[illegible] skiej. Zastęp ten prowa[illegible] jeden z największych znawców gimnastyk[illegible] [illegible]awel C[illegible]ru[illegible]cz.

* Doroczne walne zgromadzenie klu[illegible] [illegible] odbę[illegible] dzie się w niedzielę 18 bm. Porządek obrad przewiduje obok sprawozdań zarządu również sprawę uchwalenia [illegible]

* [illegible] wielka atrakcja piłkarska, którą będzie występ reprezentacji Pragi, złożonej z graczy 3 czołowych klubów Czechosłowacji: Slavii, Sparty i Bohemiansu. Pertraktacje zostały już ukończone i Czesi zaakceptowali [illegible]runki podane przez okręg śląski.

Katowice. W bokserskiej klasie B [illegible] Śląsku odbyły się w ubiegłym tygodniu tylko dwa spotkania z cyklu rozgrywek mistrzowskich. W Katowicach Z. Z. K. Katowice zwyciężył RKS Batory 16:0 walkowerem. Odbyty w Nowym Bytomiu mecz pomiędzy Hutą Pokój i Lechią Mysłowice zakończył się, po zaciętej walce, wynikiem remisowym 8:8.

Tabela w poszczególnych grupach przedstawia się w tej chwili następująco:

Grupa I

[illegible]zopienice	9	15	105:37
BBTS Bielsko	7	14	56:24
RKS Huta Zabrze	9	13	102:42
ZZK Katowice	8	10	76:48
ZZK Opole	5	8	40:30
Kopalnia Katowice	8	5	43:69
Zryw II Świętochł.	8	5	55:73
Batory II Chorzów	7	3	32:80
Concordia Knurów	8	3	34:76
Ormowiec Racibórz	6	1	8:72

Grupa II

Huta Pokój N. Bytom	8	13	92:43
Lechia Mysłowice	8	13	82:36
RKU Sosnowiec	7	11	83:47
Ruch Chorzów	7	8	64:46
Pogoń Katowice	7	7	73:39
Silesia Rybnik	7	7	57:57
Odra Opole	7	6	[illegible]
Naprzód Lipiny	7	2	31:78
Batory III Chorzów	7	2	[illegible]
Azoty Chorzów	7	0	[illegible]

Katowice. W Nowym Bytomiu odbył się ostatnio mecz bokserski o mistrzostwo klasy B. Śl. OZB. pomiędzy Hutą Pokój Nowy Bytom i Lechią Mysłowice, który zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Lechii): musza: Biekler II przegrał na punkty z Górawskim; kogucia: Brzeziński wypunktował Lokaja; piórkowa: Brekler I wygrał walkowerem z Antoniewiczem z powodu nadwagi tego ostatniego; lekka: Pompek przegrał przez dyskwalifikację z Dzięciołem; półśrednia: Muszalik przegrał przez dyskwalifikację z Kapicą średnia: Suszka oddał punkty walkowerem Kaszubie; półciężka Muszalik II wygrał w 3 starciu przez techn. k. o. z Kretem; ciężka: Wocka wypunktował Kiesewetera.

Katowice. W ubiegłym tygodniu 10 najlepszych ping-pongowych drużyn ukończyło pierwszą rundę rozgrywek o tytuł mistrza Śląska.

Niespodzianką pierwszej rundy jest zajęcie pierwszego miejsca przed zeszłoroczn. mistrzem Polski „Kop. Polska" z Świętochłowic przez „Siemianowiczankę" z równą ilością punktów, lecz z lepszym stosunkiem rozegranych gier. Na trzecim miejscu uplasował się gliwicki „Piast", który wyraźnie odsunął się od pozostałych drużyn. Wymienione drużyny znajdują się obecnie w doskonałej formie i najprawdopodobniej reprezentować będą barwy Śląska na mistrzostwach Polski w Łodzi.

Pozostałe drużyny przedstawiają mniej więcej równy poziom, to też walka o utrzymanie się w lidze będzie niesłychanie zacięta. Ze względu na bliski termin mistrzostw Polski (luty 1948) druga runda rozegrana zostanie w tempie przyspieszonym i ukończona być musi najdalej [illegible] końca stycznia br.

Tabela pierwszej rundy przedstawia się jak następuje:

Siemianowiczanka	8	[illegible]	[illegible]
Kop. Polska Świętochł.	8	8	[illegible]
Piast Gliwice	[illegible]	7	[illegible]
Batory Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]:30
AKS Mikołów	[illegible]	[illegible]	[illegible]:38
Pogoń Katowice	9	[illegible]	[illegible]:42
Piast Cieszyn	9	[illegible]	[illegible]
Kop. Kleofas Katowice	[illegible]	[illegible]	36:45
Polonia Bytom	[illegible]	[illegible]	30:51
Silesia Rybnik	[illegible]	[illegible]	4:77

Drobiazgi krakowskie

● Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej otrzymał obecnie zaproszenie na rozegranie międzymiastowego spotkania Śl. Ostrawa — Kraków. Czeska drużyna, która pokonała na swym terenie mistrza ZSRR CDKA proponuje terminy 17 kwietnia, 19 lub 23 maja i 18 czerwca. Termin 18 maja ze względu na międzypaństwowy mecz Czechosłowacja — Polska nie wchodzi jednak w ra[illegible]

● Znany i dobrze zapowiadający się biegacz Władysław Jastrzębski, który w r. ub. został zawieszony przez zarząd Cracovii za niestawienie się na mistrzostwa Polski, będzie w nadchodzącym sezonie nadal reprezentował barwy Cracovii.

● Propagandowe zawody [illegible] we [illegible]torek dnia 6 [illegible] sekcje bekserską TS Wisły wykazały dobry poziom bokserów. Stoczono 19 walk. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zwycięzcy). Waga papierowa Maślak (W) — [illegible] (W), Szlamberger (W) — [illegible] (W) remis. Stolczyk [illegible] — Suder (W) Beck (W) — [illegible] wiecki (W) — Druski (Cr) Bartnicki (Cr) — Radamowski techniczny k. o. w II r. Giergiel (W) — Skradek (W) Szlamberger (W) — Wielebnowski (W) remis. W wadze piórkowej: Gromala (W) — Lipiński (W). W wadze lekkiej Wielebnowski II [illegible] — Tobis (Cr) techn. k. o., Rajca (W) — Kahl (W) k. o. [illegible] II r. W wadze półśredniej: Słysz [illegible] — Nowicki (W), Piątkowski (W) — Czapiicki (W) techn. k., o. w II r. W wadze półciężkiej: Kolut (W) — Ryś (W). W wadze ciężkiej: Żbik (W) — Gierasiński (W). Sędziował na punkty Kowaliński.

● W dniu 6 bm. w ramach mistrzostw KOZPR w klasie A. Olsza pokonała dwukrotnie PMS 2:0 (15:4, 15:10) i 2:0 (15:10, 15:8). W klasie B SKS Społem pokonał Borek 2:0 (15:7, 15:1).

Z Tarnowa

* Sekcja tenisa stołowego TS Tarnovia odniosła znowu szereg zwycięstw w mistrzostwach kl. B nad Polonią Brzesko 9:0 i Okocimskim KS 7:2. Społem zwyciężyło Polonię Brzeską 8:1. Poza tym Tarnovia może poszczycić się zwycięstwem nad drużyną krakowską „Krakus", która przegrała 3:6, a zwyciężyła Mościce 5:4. Tarnovia ma w najbliższym czasie przybyć do Krakowa na rewanżowe spotkania z Groblami i Krakusem.

* W turnieju piłki siatkowej zorganizowanym przez HKS Tarnów z udziałem 8 drużyn zwyciężył HKS z Krakowa przed Społem Tarnów, Tarnovią I, Tarnovią II, HKS Tarn. i Mościcami. HKS Kr reprezentowali Serafini, Benach i Braty, Społem Barwiński, Słowik i M. Miesiewicz.

* Zwyczajne walne zebranie Tarnowskiego Podokr. Piłki Nożnej, które odbędzie się w najbliższym czasie, będzie przeglądem sukcesów jakie drużyny osiągnęły w ub. sezonie piłkarskim.

Telefonem ZE STOLICY

● *Wyższy kurs dla trenerów organizuje w lutym (15—25) w Olsztynie Polski Związek Lekkoatletyczny. Wykładowcami będą wybitni trenerzy czechosłowaccy — Bem (rekordzista CSR w skoku o tyczce), dr. Fisher oraz profesorowie Krzenicky i Friedl.*

● *Letnie mistrzostwa pływackie Polski powierzone zostały przez P.Z.P. Warszawskiemu Okręgowemu Związkowi Pływackiemu.*

● *Rewanżowe spotkania w siatkówce i koszykówce między KKS Pomorzanin Toruń a SKS Warszawa rozegrane w dzień Trzech Króli przyniosły 4 zwycięstwa klubowi spółdzielczemu: siatkówka pań 2:1 (15:5, 14:16, 15:10); siatkówka panów 3:0 (15:11, 15:12); koszykówka pań 25:8 (15:8) i koszykówka panów 41:25 (15:15).*

● *Bolesław Staniszewski przedwojenny mistrz Polski w jeździe figurowej na lodzie powrócił do kraju z zagranicy i ma zamiar rozpocząć treningi.*

● *Polski Związek Motocyklowy zgłosił do kalendarza międzynarodowego imprez motocyklowych — Grand Prix Polski (13 maja) i 3 etapowy raid (13—15 sierpnia).*

● *Sekcja motocyklowa OMTUR Okęcie otrzymuje z Czechosłowacji 6 motocykli „Triumph".*

● *Spotkanie ping-pongistów RKS Marymont — KS Przyszłość (Włochy), które zakończyło się sukcesem klubu robotniczego 7:2 dało Marymontowi wicemistrzostwo stolicy.*

● *W mistrzostwach stolicy w koszykówce męskiej kl. A po pierwszej rundzie prowadzi AZS I b. (bez porażki), który między innymi pokonał groźny zespół SKS-u. W obu zespołach grają przeważnie juniorzy. Na dalszych miejscach znajdują się SKS, Iskra, Żyrardowianka, Drukarz i Znicz I b.* (szer)

Najlepsi sportowcy Anglii i USA

Ostatnio ogłosiliśmy na łamach naszego pisma listę najlepszych sportowców Finlandii, Czechosłowacji, Francji i Szwecji. Obecnie podajemy *najlepszych sportowców Anglii* według angielskiego pisma: „Daily Express". Lista przedstawia się następująco:

1. *Denis Compton* (golf),
2. *Gordon Richards* (hippika),
3. *S. Mortensen* (piłka nożna),
4. *Peter Kane* (boks),
5. *Joe Davis* (bilard),
6. *Mac Donald Bailey* (lekkoatl.),
7. *Reg Harris* (kolarstwo),
8. *Fred Daly* (golf),
9. *Vic Dugan* (motocyklizm),
10. *Jeanette Altweg* (łyżwiarstwo).

NOWY JORK. (obsł. wł.) Wzorem lat ubiegłych ogłoszono w Ameryce listę najlepszych sportowców Ameryki w roku 1947. Na pierwszym miejscu figuruje *Jack Kelly*, doskonały wioślarz, który będzie najgroźniejszym konkurentem naszego Vereya, na drugim płotkarz *Dillard*, dalej kroczą dziesięcioboista *Irvin Mondschein*, którego podziwialiśmy w ubiegłym roku w Katowicach, trzech pływaków: *Verdeur, Bill Smith*, i pływaczka *Zoe Ann Olsen*. Dalsze miejsca zajmuje młody *Jimmy Mac Lane* oraz łyżwiarz *Barney Mc [illegible]*

Wszystkich naszych Czytelników zawiadamiamy, że prenumerata miesięczna tygodnika „Sport i Wczasy" wynosi 40,— zł, a prenumerata kwartalna 120,— zł, w czym wliczone są już koszty przesyłki.

Zamówienia na prenumeratę kierować należy na adres: Administracja tygodnika „Sport i Wczasy", Katowice, ul. Młyńska 9.

Konto PKO, na które należy wpłacać należność za prenumeratę brzmi PKO nr III-4950.

Na wszelkie zapytania, dotyczące spraw prenumeraty, odpowiada listownie administracja naszego pisma, do której należy zwracać się pod wyżej wskazanym adresem.

Ze świata

Drużyna hokejowa kanadyjskich lotników, która reprezentować będzie Kanadę na olimpiadzie zimowej, przyjeżdża do Europy zasilona graczami innych klubów, przestrzegających za[illegible]

Czescy łyżwiarze przygotowujący się w Norwegii do olimpiady zimowej, ustanowili dwa nowe rekordy krajowe. Brunner na 1000 m. uzyskał [illegible] uzyskał czas 5.08.5 min.

[illegible] Bican, rozpoczyna [illegible]

Amerykanin Wreen ustalił w Aroma nowy rekord skoczni, uzyskując skok długości 66 m. Ponadto uzyskał on skoki długości 64 i 65 m.

Drużyna hokejowa SK Bratysława pokonała reprezentację Węgier w stosunku 10:2 (2:0, 5:2, 3:0).

Ogłoszona została we Włoszech lista najlepszych tenisistów. Na czele jej znajduje się Cucelli przed M. del Bello. Wśród pań pierwsze miejsce zajmuje Bossi.

Do Włoch przybyli dwaj piłkarze argentyńscy, którzy grać będą w drużynach włoskich. Są to Oscar Basso i Luis Crospi z klubu Lorenzo de Almagro, który bawił ostatnio w Hi[illegible]

W odbytym międzypaństwowym meczu tenisa stołowego w Bukareszcie reprezentacja Jugosławii pokonała Rumunię w stosunku 5:0.

Drużyna hokejowa praskiej Sparty pokonała na turnieju we Wiedniu drużynę MTK z Budapesztu w stosunku 5:3 (0:3, 2:0, 3:0).

Mistrzem w walce „Catch as Catch can" został Duńczyk Ivar Martinson, który pokonał w Paryżu dotychczasowego mistrza, Francuza Henri Deglana.

Przebywająca w Belgii węgierska drużyna piłkarska Kispest została pokonana przez drużynę Racing Club [illegible]

Dwaj doskonali niegdyś tenisiści francuscy Cochet i Borotra spotkali się w bezpośredniej walce po 20-letniej przerwie na turnieju w Lizbonie. Zwyciężył Borotra w dwóch setach 6:3 i 10:8.

Odbyte w Meksyku spotkanie piłkarskie pomiędzy argentyńską drużyną Independiente, a mistrzem Meksyku, drużyną Atlanton, zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.

Jesienny mistrz ligi piłkarskiej Czechosłowacji SK Bratysława podczas swego tournee po Turcji rozegrał na zakończenie mecz z reprezentacją Turcji, zwyciężając ją w stosunku 3:2 (1:1).

Angielska drużyna hokejowa Harringay Greyhounds po zwycięstwie nad SK Bratysława w stosunku 7:2 rozegrała w Brnie dalszy mecz, zwyciężając reprezentację miast Brna i Židenic w stosunku 15:8 (5:2, 5:2, 5:4). W meczu odbytym w czwartek w Mor. Ostrawie Anglicy pokonali drużynę Vitk. Żelezarny w stosunku 16:7 (4:1, 6:0, 6:2).

Radziecki łyżwiarz Kudrjacew uzyskał w biegu na 500 m. doskonały czas 43,3 sek., który jest najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie w tej konkurencji.

Za trzy tygodnie Olimpiada

Już tylko niecałe trzy tygodnie dzielą nas od Olimpiady Zimowej w St. Moritz, wzbudzającej i teraz ogromne zainteresowanie w kołach sportowych całego świata, a gorączkę przedolimpijską wśród elity narciarskiej i łyżwiarskiej wszystkich krajów, biorących udział w tych największych igrzyskach zimowych.

● PARYŻ. (tel.) *Francuska Federacja Sportów Zimowych powzięła decyzję wycofania swej hokejowej ekipy olimpijskiej z Zimowych Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz. Wycofanie francuskiego teamu nastąpiło po dojściu do porozumienia między Federacją Sportów Zimowych i Francuskim Komitetem Olimpijskim z powodu nie dysponowania odpowiednią sumą franków szwajcarskich przez te organizacje.*

● ST. MORITZ. (tel.) *Do St. Moritz przybyła olimpijska ekipa narciarzy norweskich. Na dworcu w St. Moritz powitali Norwegów przedstawiciele władz sportowych Szwajcarii. Na liczne zapytania dziennikarzy szwajcarskich na temat szans na Olimpiadzie, narciarze norwescy wypowiedzieli się co do skoków, w których są pewni i nie obawiają się nikogo. Za największych konkurentów uważają Austriaków i Polaków.*

● *Jak donosi korespondent szwajcarski francuskiego pisma „L' Equipe" organizatorzy tegorocznych Zimowych Igrzysk Olimpijskich spodziewają się deficytu w wysokości 50.000 franków szwajc.*

Całkowita suma wydatków wyniesie około 600.000 franków, podczas gdy dochód preliminuje się na 550.000 fr. Złożą się nań następujące pozycje: 1) subwencje rządowe 100.000 fr., 2) bilety wstępu 200.000 fr., 3) sprzedaż znaczków 175,000 fr., 4) subwencja miasta St. Moritz 75.000 fr.

● *Olimpijskie drużyny hokejowe Kanady i USA w drodze do St. Moritz rozegrają kilka meczów we Francji. Reprezentacja Kanady będzie grała 21 bm. w Pałacu Sportowym w Paryżu z drużyną Racing Clubu, a reprezentacja USA w dniu 24 bm. z tą samą drużyną.*

● *Spór o udział reprezentacji hokejowej USA nie został dotąd rozstrzygnięty. Drużyna związku AHA, która została uznana przez organizatorów Olimpiady za miarodajną wyjechała do Europy w dniu 8 bm. Natomiast drużyna drugiego związku AAU, której nie uznają organizatorzy igrzysk, wyjeżdża do Europy 15 bm., tak, że w Szwajcarii znajdą się znowu dwie reprezentacje USA, podobnie jak w Pradze na mistrzostwach świata. Sekretarz komitetu olimpijskiego USA Bushnell oświadczył, że zgłoszenia Stanów Zjednoczonych w pozostałych dziedzinach sportów zimowych na Olimpiadę zostaną wycofane, o ile nie zostanie uznane zgłoszenie drużyny hokejowej związku AAU.*

● *Czechosłowacja zgłosiła do zimowych igrzysk olimpijskich ogółem 86 zawodników, którzy startować będą we wszystkich konkurencjach sportów zimowych.*

● *W drodze do St. Moritz przybyła do Paryża ekipa olimpijska Stanów Zjednoczonych. W skład jej wchodzą bobsleiści, oraz łyżwiarze w jeździe figurowej i szybkiej, przy czym ci ostatni rzekomo są najlepszymi, jakich kiedykolwiek posiadały Stany Zjednoczone.*

● *Po zawodach łyżwiarskich w jeździe szybkiej w Lillehammer (Norwegia), w których udział wzięli również łyżwiarze brytyjscy, wyznaczony został skład ekipy olimpijskiej Wielkiej Brytanii na igrzyska w St. Moritz: Johnny Cronshey, Bruce Peppin, Henry Howes, D. Blundell i T. Ross. Cronshey uzyskał na 500 m czas 46 sek., a na 5.000 m 8,37,2 min.*

● *Austria wyznaczyła już ekipę skoczków olimpijskich. W skład jej wchodzą: Bradl, Hel, Wiesl i Hardwiger. Rezerwowym jest Reinhardt.*

● *Mecz międzyokręgowy Warszawa — Łódź w dniu 25 bm. w Łodzi odbędzie się przy udziale najlepszych bokserów obu okręgów, gdyż Łodzianie nie akceptowali propozycji WOZB wystawienia reprezentacji bez przedwojennych reprezentantów.*

Zapaśnicy i koszykarze jadą na Węgry

Pod koniec stycznia odbędzie się na Węgrzech a specjalnie w **Budapeszcie „Tydzień Polski"**, w ramach którego węgierskie władze sportowe i **Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej im. A. Mickiewicza** organizują imprezy sportowe m. in. z udziałem Polaków.

Z polecenia MSZ, PUWF miał przygotować do reprezentowania barw polskich drużynę bokserską i zapaśniczą. Uważając jednak, że nasi bokserzy mają i tak dość duży kontakt z zagranicą zdecydowano (za aprobatą MSZ) wysłać do Budapesztu razem z 4 zapaśnikami — **drużynę koszykarzy**, którym bardzo potrzeba przed ich ewentualnym startem na Olimpiadzie kontaktów z drużynami zagranicznymi. Koszykarze wystąpią pod firmą Warszawy.

Zawiadomiony o decyzji MSZ i PUWF Polski Związek Piłki Ręcznej wyznaczył 15 zawodników, z których 12 wyjedzie na Węgry. Są to: **Małeszewski, Ulatowski, Dowgirt, Żyliński i Barszczewski (wszyscy YMCA Łódź), Jaroczyński, Kołaśniewski i Grzechowiak (KKS Poznań), Markowski i Pawlak (YMCA Gdańsk), Ruszkiewicz i Dylewicz (Warta), Kowalówka (Wisła) oraz Jaźnick i Bartosiewicz (AZS Warszawa)**

Dokładny termin wyjazdu oraz nazwy przeciwników, z którymi spotkają się nasi koszykarze, będzie wiadomy po otrzymaniu od Węgrów odpowiedzi na pismo, które PZPR wysłał do Budapesztu. PZPR proponuje rozegranie w przeciągu tygodnia 4 spotkań na prawach rewanżowych. (Szer.)

Cocktail wrocławski

Nowy klub bokserski powstał we Wrocławiu. Jest nim WKS „Podchorążak" który zgłosił już swój akces do Wr. OZB.

— W meczu tenisa stołowego wrocławska „Gwiazda" pokonała swą imienniczkę z Legnicy w stosunku 7:[illegible]

— W Oławie niedaleko Wrocławia osiedlił się reprezentacyjny hokeista Rumunii, Polak rumuńskiego pochodzenia Amirowicz, przebywający na razie w „konspiracji" i nie zdradzający ochoty przystąpienia do któregoś z dolnośląskich klubów, jakkolwiek usilnie zabiega o niego IKS.

— Dwaj bokserzy wrocławscy Waluga i Kurowski, którzy wyznaczeni zostali przez kpt. PZB Derdę na obóz przedolimpijski, prawdopodobnie na obóz nie wyjadą. Obaj są uczniami gimnazjalnymi i nie chcą opuszczać studiów przed zakończeniem roku szkolnego.

— W Łagowie na Ziemi Lubuskiej ma swój hotelik znany ongiś zapaśnik Leon Pinecki. Pinecki nie zrezygnował jeszcze z kariery zapaśniczej i bierze udział w licznych turniejach na Dolnym Śląsku (m. in. w niedzielę we Wrocławiu).

— Kapitan DOZB zamierza przed meczem bokserskim z Warszawą, który odbędzie się we Wrocławiu 27 lutego, przeprowadzić szereg spotkań eliminacyjnych. Dojdzie prawdopodobnie do pojedynków Sztolca z Walugą i Kwiatkowskiego z Fiszerem.

— Znany działacz i sędzia bokserski we Wrocławiu, dr Kania, powołany został do służby wojskowej i przeniesiony do Łodzi. W dr Kani Wrocław traci zasłużonego pioniera pięściarstwa.

— Jankowski Marian, znany kolarz wrocławskiego IKS-u, który uczestniczył w roku ub. w „Tour de Pologne" przeniósł się z Wrocławia do Łodzi, gdzie zasili szeregi jednego z tamtejszych klubów.

Wrocław. — W ubiegłym tygodniu bawili we Wrocławiu ping-pongiści KS „Cracovia", którzy rozegrali dwa spotkania z KS „Społem". Drugi mecz oba zespoły rozegrały jako reprezentacje swoich miast.

Spotkanie Cracovia — Społem zakończyło się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 5:4. Wyniki spotkań tego meczu wyglądały następująco: Dobosz (Cr) — Ciupryk 2:1 (21:11, 20:22, 21:18) Mamczarczyk (Cr) — Kugler 0:2 (16:21, 16:21), Kowal (Cr) — Arbach 1:2 (21:23, 21:16, 21:23), Kowal — Ciupryk 2:0 (21:19, 26:23), Dobosz — Arbach 0:2 (19:21, 16:21), Mamczarczyk — Ciupryk 2:1 (21:16, 16:21, 21:17), Kowal — Kugler 2:0 (21:12, 21:17).

W meczu Wrocław — Kraków zakończonym zwycięstwem wrocławian w stosunku 6:3, najlepszą formę wykazał Arbach (Społem). Wyniki meczu: Arbach (W) — Kowal 2:1 (21:18, 15:21, 22:20), Ciupryk (W) — Dobosz 2:1 (21:19, 23:25, 22:20), Kugler (W) — Mamczarczyk 2:1 (19:21, 21:12, 22:20), Ciupryk (W) — Kowal 0:2 (18:21, 18:21) Kugler (W) Dobosz 2:1 (18:21, 21:12, 22:20), Arbach (W) — Mamczarczyk 2:1 (21:12, 15:21, 21:19), Kugler (W) — Kowal 0:2 (10:21, 18:21), Arbach (W) — Dobosz 2:1 (16:21, 21:19, 21:15) Ciupryk (W) — Mamczarczyk 1:2 (12:21, 21:19, 14:21).

● *Decyzja PZB w sprawie wyjazdu reprezentacji bokserskiej Polski na rewanż do Sztokholmu ze Szwecją i do Helsinek na spotkanie z Finlandią nie została jeszcze aprobowana przez PUWF i MSZ.*

● *Wyjazd bokserów Warszawy do Słowacji na mecze w Bratysławie i Zlinie nie dochodzi do skutku bowiem Czesi przysłali odwołującą depeszę. W zamian walk w CSR odbędzie się w stolicy 8 lutego mecz bokserski Warszawa — Gdańsk.*

Liga Koszykowa

W sobotę i niedzielę odbyły się dalsze mecze o mistrzostwo Ligi Koszykowej, po których tabela przedstawia się następująco:

YMCA Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wisła Kraków	7	4	[illegible]
AZS Warszawa	5	[illegible]	[illegible]
KKS Poznań	6	2	[illegible]
AZS Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Warta Poznań	6	3	[illegible]
YMCA Gdańsk	6	1	[illegible]
TUR Łódź	6	1	[illegible]
Znicz Pruszków	4	0	[illegible]

Dwie porażki Wisły w Poznaniu

Poznań (Tel. wł.). Drużyna Wisły krakowskiej, która wyrobiła sobie markę w rozgrywkach ligowych, zajmując do spotkania z Wartą drugie miejsce potwierdziła w Poznaniu swą klęskę. Występ jej w Poznaniu wywołał duże zainteresowanie. Mecz z Wartą przyniósł jej jednak porażkę 36:30 (14:15). Przez cały czas spotkania przeważała w polu Warta. Po przerwie przewaga jej zmniejszyła się. Drużyna Wisły pod koniec opadła z sił, co wykorzystali „Warciarze".

W Warcie na wyróżnienie zasługuje Dylewicz, Ruszkiewicz i Urbanowicz. Pierwsi z dwóch zaliczeni zostali do reprezentacji państwowej na spotkanie z Węgrami. W drużynie krakowskiej Wisły wyróżnili się dr Stok i Arlet. Nieco słabiej wypadł najlepszy bodaj w chwili obecnej obrońca Polski Kowalówka.

Spotkanie Wisły z Wartą należało do najlepszych spotkań rozegranych dotychczas w koszykówce w Poznaniu. Punkty dla Warty zdobyli: Ruszkiewicz 9, Bielewicz 7, Matysiak 6, Pawlicki 5, Urbanowicz 4, Szymura 3, Dziel 2. Dla Wisły dr Stok 12, Arlet 9, Hegerle 7. Pawlik 2. Sędziowali pp. Cmoch z Warszawy i Muszyński z Poznania.

*

Drugi występ koszykarzy Wisły w Poznaniu przyniósł jej ponowną porażkę w spotkaniu z KKS 58:36 (33:12).

Kolejarze z miejsca ruszyli do ataku i już w pierwszych minutach prowadzili 15:5. Wiślacy mimo ładnych zagrań nie byli [illegible] w rzutach pecha i kilka razy spudłowali z pewnych pozycji. Po zmianie stron KKS dalej prowadził. Drużyna kolejarzy w meczu tym zaimponowała dobrą kondycją. W Wiśle wyróżnili się Kowalówka i Arlet. Gorzej zagrał tym razem dr. Stok.

Punkty dla KKS zdobyli: Kolaśniewski 24, Grzechowiak 14, Jarczyński 10, Kasprzak 6, Śmigielski 4. Dla Wisły: Stok 15, Kowalówka 11, Arlet 7, Pawlik 3 i Stostak 1. Sędziowali pp. Cmoch z Warszawy i Staszak z Poznania.

AZS Warszawa w Łodzi

ŁÓDŹ. Po dłuższej przerwie odbyły się w Łodzi dalsze dwa spotkania o mistrzostwo Ligi Koszykowej.

W sobotę AZS stołeczny pokonał zespół TUR-u w stosunku 46:30 (32:12). Goście wykazali niezwykłą szybkość oraz dobrą dyspozycję strzałową. Łodzianie przystąpili do walki przemęczeni uczestniczeniem w turnieju spółdzielców. Grali też słabo. Stosunkowo najlepiej wypadł Michalak, a u gości Jaźwicki i Bartoszewicz. Punkty dla AZS-u zdobyli Jaźwicki 24, Popiołek 10, Bartoszewicz 8 oraz Słyk i Drzeworowski po 2. Dla TUR-u Michalak 18, Sobczak 4, Jakubowski 3, Motwiński i Skrodzki po 2 oraz Karpiński 1.

Łódź (tel. wł.). W niedzielę leader tabeli, YMCA pokonała drużynę AZS Warszawa 28.25 (15:15). Gra była bardzo żywa, jednak poziom jej nie był zbyt wysoki. Zawodnicy walczyli ambitnie.

Zwycięzca zdradzał przemęczenie po obozie olimpijskim, poza tym niedysponowany był strzałowo. AZS dla odmiany strzelał celnie, a pod swym koszem grał ostro. — Wyróżnił się faulami Truszkowski, który po czterech osobistych musiał opuścić teren walki. Punkty dla Łodzi padły ze strzałów: Dowgirda 10, Barszczewskiego 7, Maleszewskiego 5, Ulatowskiego 4 i Zielińskiego 2.

Dla gości punkty zdobyli: Jaźwicki 9, Truszkowski 6, Popiołek i Drzewoszowski po 4 oraz Słyk 2.

W oba dni sędziowali p. Eberhardt i Mochnacki z Krakowa. Publiczności w niedzielę zebrało się około półtora tysiąca.

Zwycięstwo YMCA Gdańsk

Gdańsk (tel. wł.). Mecz o mistrzostwo Ligi Koszykowej pomiędzy YMCA Gdańsk i AZS Kraków przyniósł zdecydowane zwycięstwo mistrzowi Wybrzeża w stosunku 47:32 (25:10). Zwycięzcy górowali nad swym przeciwnikiem, tak technicznie, jak i lepszym zgraniem. W drużynie krakowskiej wyróżnił się Rozpędowski i Paszkowski.

U gospodarzy najlepszy Markowski. Poza tym Szymanowski, Narkiewicz i młody Tyszewski, który zapowiada się pierwszorzędnie. Goście dobrzy w polu, zawodzili pod koszem przeciwnika.

Sędziowali dobrze Kościelski i Misiak z Łodzi.

Punkty dla AZS zdobyli: Rozpędowski 12, Paszkowski 10, Obuchowicz 7, Lipiński 2, Zagórski 1, dla gospodarzy Tyszewski 11, Markowski 11, Narkiewicz 9, Szymanowski 9, Markowski II 4, Lelonkiewicz 2, Tyszewski 1.

O startach pływaków Czechosłowacji w Polsce

(Dokończenie ze strony 1)

(Dokończenie ze strony 1)

słabsze niż w Poznaniu. Goście potraktowali zawody w tych miastach jako propagandowe

Sprowadzenie reprezentacji czechosłowackiej do Polski, należy uważać za pociągnięcie bardzo dla naszych zawodników korzystne. Były to pierwsze u nas zawody międzynarodowe w sezonie zimowym. Nasi pływacy przez obserwację Czechów nauczyli się wiele. Niewątpliwie przekonamy się o tym niebawem, a w pełni — w sezonie letnim.

Ogólnie w czterech startach w Polsce pływacy czechosłowaccy uzyskali łącznie wynik 402,5 — 207,5 pkt.

W Poznaniu: 143:84 z Polską

PANIE: 100 dow. 1. Kubisowa (CSR) 1.18,6 min., 2. Becwarowska Zd. (CSR) 1.19,4; 3. Liszkówna (P) 1.24,8; 4. Niedzielówna (P) 1.24.8; 400 dow.: 1. Bemówna (P) 6.40,5; 2. Liszkówna (P) 6.42,4; 3. Moukova (CSR) 6,43; 4. Becwarowska Z. (CSR) 6.58,3; 100 m. klas.: 1. Prasilova (CSR) 1.26,2; nowy rekord CSR; 2. Kozowa (CSR) 1.32,3; 3. Kaletówna (P) 1.33.8; 4. Janasówna (P) 1.34,4; 200 m klas.: 1. Prasilowa (CSR) 3.10.8 nowy rekord CSR, 2. Kozowa (CSR) 3.14,3; 3. Janasówna (P) 3.20,2; 4. Wójcicka (P) 3.23,8; 100 m. wznak: 1. Groskopfowa (CSR) 1.28,6; 2. Pistelakowa (CSR) 1.31.3; 3. Niedzielówna (P) 1.33,9; 4. Szymikówna (P) 1.36; 3 x 100 m zm.: 1. CSR (Groskopfowa, Prasilowa, Kubisowa) 4.18,2, nowy rekord CSR, 2. Polska (Niedzielówna, Kaletówna, Bemówna) 4.35,2; 4 x 100 m dow.: 1. CSR (Kubisowa, Maukowa, siostry Becwarowskie) 5.28,2; 2. Polska (Niedzielówna, Dzikówna, Liszkówna, Madejówna) 5.38,8; skoki: Furmańska (P) 63,82 pkt., 2. Grygierczykówna (P) 60,84 pkt.

PANOWIE: 100 m dow.: 1. Bubnik (CSR) 1.02,6 min.; 2. Marik (CSR) 1.03,6; 3. Ramola (P) 1.04,8; 4. Marchlewski (P) 1.08,4; 200 m dow.: 1. Landkammer (CSR) 2.21,2; 2. Bartusek (CSR) 2.22; 3. Ramola (P) 2.26,2; 4. Kałuża (P) 2.36,2; 400 m dow.: 1. Bartusek (CSR) 5.17,9; 2. Landkammer (CSR) 5.23,9; 3. Kałuża (P) 5.40,5; 4. Nogaj (P) 6.51,6; 100 m klas.: 1. Linhart V. (CSR) 1.13,7; 2. Linhart J. (CSR) 1.14; 3. Szołtysek (P) 1.18,6; 2. Langer H. (P) 1.20; 200 m klas.: 1. Linhart J. (CSR) 2.47.8; 2. Linhart V. (CSR) 2.53; 3. Szołtysek (P) 2.50,4; 4. Krause (P) 2.58,0; 100 m wznak: Kovar (CSR) 1.11,4; 2. Kocurek (CSR) 1.14,1; 3 Wąs (P) 1.17,9; 4. Langer E. (P) 1.18,4; 3 x 100 m zm.: 1. CSR (Kovar, Linhart J., Bubnik) 3.30.3; 2. Polska (Wąs. Langer H., Fudała 3.42.5; 4 x 200 m dow.: 1. CSR (Marik, Bubnik, Landkammer, Bartusek) 9.47,4; 2. Polska (Kałuża, Nogaj, Procel, Ramola) 10.29,4; skoki: 1. Krema (CSR) 130.26 pkt., 2. Kłaptocz (P) 105.72 pkt., 3. Skorupka (P) 104,78 pkt.

Piłka wodna Czechosłowacja — Polska 10:2 (5:1).

Ogólna punktacja zawodów: 143:84 dla Czechosłowacji.

W Warszawie: 74,5:33,5 pkt. z Polską Śr.

PANIE: 100 m klas.: 1. Prasilova (CSR) 1.29,4 min.; 2. Kozowa (CSR) 1.31.2; 3. Wójcicka (P) 1.36 2; 4. Szulakiewiczówna (P) 2.01,2; 3 x 100 m zm.: 1. CSR 4.42; 2. Polska Śr. 4.43,6.

PANOWIE: 100 m. dow.: 1. Bubnik (CSR) 1.03 min.; 2. Landkammer (CSR) 1.05,1; 3. Marchlewski 1.06,4; 4. Karpiński (P) 1.11,4; 200 m dow.: 1. Landkammer (CSR) 2.23,9; 2. Marik (CSR) 2.34,6; 3. Czuperski (P) 2.43; 4. Kurek (P) 2.52,2; 100 m wznak: 1. Kovar (CSR) 1,137; ex aequo Jabłoński (P) i Kocourek (CSR) 1.17; 4. Gadzikiewicz (P) 1.24,9; 100 m klas.: 1. Linhart V. (CSR) 1.14.3; 2. Linhart J. (CSR) 1.15; Polacy zdyskwalifikowani; 5 x 50 m dow.: 1. CSR 2.23,3; 2. Polska 2.33,8; 3 x 100 m zm.: 1. CSR 3.48,2; 2. Polska 4.00,0.

Piłka wodna Czechosłowacja — Polska Śr. 9:2 (3:0).

Punktacja 74,5 pkt.; 33.5 pkt. dla Czechosłowacji.

W Łodzi: 69:37 z Łodzią

PANIE: 100 m dow.: 1. Kubisowa (CSR) 1.21 min.; 2. Moukowa (CSR) 1.22,8; 3. Madejówna (Ł) 1.28,0; 4. Kowalska (Ł) 1.38,6; 100 m wznak: 1 .Groskopfowa (P) 1.31; 2. Pistelakowa (P) 1.33.3; 3 Madejówna (Ł) 1.46,2; 4. Mościenkiewiczówna (Ł) 2.01,4; 100 m klas.: 1. Prasilowa (P) 1.29,2; 2. Kozowa (P) 1.34,4; 3. Wójcicka (Ł) 1.38,1; 3 x 100 m zm.: pań — 1. Praga 4.48,2; 2. Łódź [illegible]

PANOWIE: 100 m dow.: 1. Bubnik (P) 1.15,7; 400 m dow.: Bartusek (P) Jera (Ł) 1.12,6; 4. Mrówczyński (Ł) 1.15,7; 400 m dow.: Bartusek (P) 5,24,0; 2. Landkammer (P) 5.27,4; 3. Czuperski (Ł) 5.56,2; 4. Boniecki (Ł) 5.57,4; 100 m wznak: 1. Kovar (P) 1.14,2; 2. Kocourek (P) 1.16,3; 3. Witczak (Ł) 1.24,8; 4. Chojnacki (Ł) 1.28,8; 200 m klas.: 1. Linhart J. (P) 2.55,8; 2. Linhart V. (P) 3.08,3; 3. Jaworski (Ł) 3.12,5 4. Dobrowolski (Ł) 3.17,6; 5 x 50 m dow.: 1. Praga 2.39,3; 2. Łódź 3.41; skoki: 1. Krema (P) 38,36 pkt., 2. Martynka (Ł) 96,70 pkt., 3. Przyborowski (Ł) 76.66 pkt.

Punktacja ogólna Praga — Łódź 69:37 pkt.

W Bytomiu: 116:53 ze Śląskiem

KATOWICE. W ostatnim występie reprezentacja pływacka Czechosłowacji pokonała w Bytomiu reprezentację Śląska w stosunku 116:53 pkt..

Niespodzianką zawodów była porażka Bemówny na 400 m. dow., usprawiedliwiona jednak chorobą. Konkurencja ta miała szereg niespodzianek. Becwarowska pokonała Moukową a Liszkówna Bemównę. Wynik zwycięskiej zawodniczki lepszy niż na zawodach w Poznaniu. Zanotować należy jeszcze zwycięstwo sztafet Śląska na 3 × 100 m. zm. nad drugą sztafetą Pragi, następnie zwycięstwo Szymikównej nad Kaletową na 100 m. wznak. Wyniki szczegółowe były następujące:

Panie: 100 m. dow. wl. Kubisowa (P) 1.20,8 min., 2) Becwarowska (P) 1 23,8 min., 3) Niedzielówna (S) 1.23.9 min., 4) Liszkówna (S) 1,27,1 *400 m. dow.:* 1) Becwarowska (P) 6.39,5 min., 2) Moukowa (P) 6.41,4 min., 3) Liszkówna (S) 6.42,3 min., 4) Bemówna (S) 6.48,7 min. — *100 m. klas.:* 1) Prasilowa (P) 1.29,3 min., 2) Kozowa (P) 1.32,2 min., 3) Kaletowa (S) 1.37,5 min., 4) Biemówna (S) 1.38 min. — *100 m. wznak:* 1) Groskopfowa (P) 1.30, 2) Pistolakowa (P) 1.33,8 min., 3) Szymikówna (S) 1.35,6 min.. 4) Kaletowa (S) 1.36,2 min. — *3×100 m. zm.:* 1) Praga II 4.30,7 min., 2) Praga I 4 32,8 min., 3) Śląsk II 4.44,7 min. 4) Śląsk I 4.52,5 min.

Panowie: 100 m. dow.: 1) Bubnik (P) 1.02,3 min.. 2) Marik (P) 1.04 min., 3) Ramola (S) 1 05,3 min. 4) Fudala (S) 1.07,6 min. *200 m. dow.:* 1) Bartusek (P) 2.30,6 min., 2) Bubnik (P) 2 32,8 min., 3) Kałuża (S) 2.33.8 min., 4) Zimny (S) 2.46,5 min. *100 m. klas.:* 1) Linhart V 1.13,4 min., 2) Linhart J. 1.15,8 min., 3) Szołtysek (S) 1.20,6 min., 4) Langer H. (S) 1.22,9 min. *100 m. wznak:* 1) Kovar (P) 1.13,4 min., 2) Kocourek (P) 1.16,2 min., 3) Wąs (S) 1.17,7 min., 4) Langer E. (S) 1.19.1 min. *3×100 m. zm.:* 1) Praga I (Kovar, Linhart V. Marik) 3.42,3 min., 2) Śląsk 3.45,9 min., 3) Prago II 4) Śląsk II. *Sztafeta 5×33 m.:* 1) Praga I 1.32,4 min., 2) Praga II 1.33,4 min., 3) Śląsk I 1.35,9 min., 4) Śląsk II 1.37,5 min. *Skoki:* 1) Krema (Praga) 120,06 pkt., 2) Kłaptocz (Śląsk) 98,47 pkt.

Poznań. — Trzydniowe obrady Polskiego Związku Pływackiego, mające na celu wybór nowych władz, zgromadziły przedstawicieli wszystkich okręgów i klubów w PZP. Obradom przewodniczył dyrektor Staszewski. Po złożeniu przez ustępujących członków zarządu PZP. szczegółowego sprawozdania z działalności za rok 1947, rozwinęła się obszerna dyskusja, w której skrytykowano działalność Komisji Sportowej Nad sprawą „Piast" (Gliwice) — BBTS (Bielsko), co do weryfikacji mistrzostw Polskich i przyznania tytułu klubowi z Bielska, wywiązała się ponad 2-godzinna dyskusja której zakończeniem było uchwalenie przez zebranych **votum nieufności dla całej Komisji Sportowej.** Z kolei uchwalono absolutorium ustępującemu zarządowi.

Nowy Zarząd Polskiego Związku Pływackiego, wybrany przez aklamację, ukonstytuował się jak następuje: prezes — dyr. **Staszewski**, wiceprezes administracyjny — mec. **Pietruszka**, wiceprezes sportowy — mgr **Sroka**, sekretarz — **Gorczewski**, skarbnik — **Tulewski**, członkowie Zarządu: **Jasiński, Maleszyński, Kwiatkowski, Sikora i Wolny.** Na przewodniczącego Wyższej Komisji Dyscyplinarnej powołano mec. **Macholca.** Na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej — red. **Paczkowskiego,** a na przewodniczącego Komisji Sportowej — dyr. **Małeckiego.** Kapitanem sportowym został ob. **Brol** (Pogoń Katowice), zastępcą zaś jego ob. **Krajczewski** (Warta). We wnioskach uchwalono podwyższyć składki członkowskie dla klubów oraz zatwierdzono budżet PZP na sumę 1.523.216 zł.

Na wniosek Warszawy zebrani jednogłośnie przyznali Okręgowi Warszawskiemu organizację letnich mistrzostw Polski.

Z okazji 25-lecia PZP odznaczono szereg zasłużonych działaczy. Złotą odznakę otrzymali: śp. Semadeni Tadeusz, śp. inż. Bilewicz Zdzisław, śp. mgr. Skład Jan, śp. mgr. Rupert Lesław śp. mec. Linke Marian, gen. Grosz, gen. Kuszko, dyr. Kuchar, płk Bilewicz, inż. Dickman, trener Wieliński red. Nogaj, Berlik Szablewski, mjr. Roszko, Trap, Woźniak, Klimiński, Jasiński, dyr. dyr. Botler, prof Dręgiewicz Morbitzer Wtorkowski mec Pietruszko, Tulecki, Ritterman, Małecki Majchrzak, Breguła, Lennert, Bredlich, Mazurek, Zarzycki, Czerniak, Antoniewicz Markowicz Chorzewski, Broll, Łagdan, Dzięgielewski Maleszyński i Gorczewski.

Piłkarstwo

O puchar Anglii

Londyn, (tel.). W ubiegłą sobotę nie było rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo pierwszej i drugiej ligi angielskiej. Drużyny tych lig przystąpiły [illegible] bardzo wiele niespodzianek, a mianowicie obydwaj leaderzy pierwszej ligi Arsenal i Burnley zostali wyeliminowani z dalszych rozgrywek przez zespoły drugiej ligi.

Wyniki tych ciekawych spotkań były następujące: Arsenal — Bradford 0:1, Aston Villa — Manchester Utd 4:6 Birmingham — Notts Country 0:2, Blackburn — Westham 0:0, Blackpool — Leeds 4:0, Bolton — Tottenham 0:2, Bournemouth — Volverhampton 1:2, Bristol — Swensea 3:0, [illegible]ley — Swindon 0:2, Cardiff — Sheffield Wednsday 1:2, Charlton — New Castle 2:1, Chelsea — Barrow 5:0 Colchester — Huddersfield 1:0, Coventry — Walsall 2:1, Crewe — Sheffield Utd 3:1, Crostal — Chester 0:1, Deby — Chesterfield 2:0, Fullham — Doncaster 2:0, Grimsby — Everton 1:4 Gillingham — Quens Park Rangers 1:1, Hull — Middelsbourgh 1:3, Leicester — Bury 1:0 Liverpool — Notth Forest 4:1, Manchester City — Barnley 2:1, Mansfield — Stoke City 2:4, Milwall — Preston 1:2, Plymouth — Lutton 2:4, Portsmouth — Brigthon 4:1, Rotherham — Brentford 0:3, Southampton — Sunderland 1:0, Stoke Port — Torquay 3:0, Bromwich — Reading 2:0.

Liga Francuska

Paryż (tel. wł.). Niedziela piłkarska była we Francji pełna niespodzianek. Leader pierwszej ligi Reims uległ Rennes. „Derby" północnej Francji między Lille i Roubais dały wysokie zwycięstwo drużynie Tempowskiego-Lille.

W drugiej lidze Lens kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i pokonała czołową drużynę ligi Valenciennes. W reprezentacji Lens gra trzech Polaków.

Wyniki. Pierwsza liga: Stade Francais — Tuluza 2:1, Ales — Saint Etienne 2:2, Sete — Strassburg 3:2, R. C. Paryż — Red Star 2:1, Lille — Roubais 5:1, Metz — Cannes (odroczony) Sochaux — Montpellier 1:0, Marseille — Nancy 3:0, Rennes — Reims 1:0.

Druga liga: Amiens — Douai 3:1, Lens — Valenciennes 0:2, Le Havre — Nantes 3:0, Rouen — Bordeaux 3:2, Nicea — Besancon 4:1. Nimes — Lyon 1:1, Colmar — Angouleme 4:1, Troyes — Le Mans 3:2, Angers — Beziers 4:0, C. A. Paryż — Avignon 1:1.

Klasyfikacja pierwszej ligi przedstawia się następująco: Reims 28 pkt., Lille 28 pkt., Marseille 25 pkt., Saint Etienne 25 pkt., Roubais 24 pkt., Racing Paryż 24 pkt., Strassburg 21 pkt. na ostatnim miejscu znajduje się Sete 8 pkt. W drugiej lidze Nicea znajduje się nadal na pierwszym miejscu z 28 pkt. przed Le Havre 25 pkt., Lens 23 pkt., i Colmar 22 pkt.

Puchar Szwajcarii

Berno (Tel.) W dalszych rozgrywkach o puchar Szwajcarii padły następujące wyniki: Lozanna — Grasshoppers 1:2, Logano — Belonzona 1:3, Zurych — Bazel 0:2. W powtórzonym meczu pomiędzy drużyną Servette i Nordstorren zwycięstwo odniosła drużyna Servette 1:0.

Liga Włoska

Rzym (Tel). W lidze włoskiej padły w ostatnich rozgrywkach następujące wyniki: Aleksandria — Roma (Rzym) 4:0, Internazionale — Bolonia 2:1, Modena — Triestina (Triest) 0:0, Torino (Turyn) — Florentina 6:0, Juventus — Vienza 1:0, Lazio — Lucchese 1:0, Pro Patria — Bari 3:1, Atalanta — Neapoli (Neapol) 2:1 Sampdoria — Milano (Mediolan) 0:0.

Na czele tabeli znajduje się w dalszym ciągu Torino 22 pkt. przed Milano 21 pkt.

Londyn (Tel.). Amatorska reprezentacja piłkarska Anglii rozegrała w ubiegłą sobotę mecz z kombinowaną amatorską reprezentacją Szkocji i Walii zwyciężając 4:0 (2:0).

KATOWICE. (wk) Nieoczekiwanego zakończenia doznały jesienne rozgrywki w śląskiej kl. A. Po zakończeniu rozgrywek okazało się, *że w dwóch drużynach brali udział zawodnicy nieuprawnieni,* przez co kluby te utraciły punkty walkowerem na rzecz swych przeciwników.

Pierwszym poszkodowanym klubem jest żywiecka Koszarawa z grupy I., która utraciła 6 punktów. Drugim klubem Hejnał z Kęt, z grupy II, który utracił 5 punktów.

Walkowery poczyniły istne spustoszenie w tabeli grupy I. Najlepiej wyszedł na tym szopienicki HKS, który z szóstego miejsca awansował na drugie, a Walcownia z siódmego na trzecie.

Naprzód Janów	10	17	28:14
HKS Szopienice	10	13	15:9
Walcownia Dziedzice	10	12	14:8
Concordia Knurów	10	12	29:23
Pogoń Katowice	10	11	21:17
Lechia Mysłowice	10	11	22:18
Piast Pawłów	10	10	17:22
Ligocianka	10	8	17:20
WMKS Katowice	10	6	13:24
Koszarawa Żywiec	10	5	11:23
[illegible]	10	5	14:28

W grupie drugiej ze względu na to, że Hejnał zajmował jedno z ostatnich miejsc, walkowery nie przyczyniły się do poważniejszych zmian w tabeli.

Baildon Katowice	10	19	36:14
Siemianowiczanka	10	14	23:14
Wyzwolenie Michałkowice	10	13	20:20
[illegible]	10	13	24:21
Błyskawica Radlin	10	11	25:19
Kopalnia Katowice	10	10	29:30
Kopalnia Dębieńsko	10	9	21:30
RKS Batory Chorzów	10	9	21:30
ZZK Katowice	10	6	20:24
Kopalnia Eminencja	10	4	20:33
Hejnał Kęty	10	2	4:28

Tabeli grupy III nie powtarzamy, gdyż żadnych zmian nie było.

KATOWICE. — W ubiegłą niedzielę rozegrane zostały dalsze spotkania o puchar Metalowców. Wyniki tych meczów były następujące:

[illegible]

Walcownia Dziedzice — Siemianowiczanka 2:1, Polonia Sosnowiec — Zgoda Świętochłowice 1:2, Piast Gliwice — HKS Łagiewniki 4:2. Huta Pokój Nowy Bytom — HKS Katowice II 8:1, — Piekary 4:5, Sparta Bobrek — Orzeł Wełnowiec 2:1, RKS Zagłębie Dąbr. Górn. 3:1 HKS Szopienice 3:1, Orzeł Brzeziny — Liniarnia Bytom [illegible]

Huta Pokój	6	10	35:11
Piast Gliwice	5	10	20:9
HKS Łagiewniki	6	8	26:14
Walcownia Dziedzice	6	8	15:12
Batory Chorzów	5	7	20:10
Siemianowiczanka	6	7	16:9
RKS Będzin	6	7	17:14
Warta Zawiercie	6	4	28:26
Zgoda Świętochłowice	3	2	3:18
HKS Katowice II	5	1	7:24
Polonia Sosnowiec	5	0	4:21
AKS Mikołów	5	0	6:30

Grupa II

Polonia Piekary — RKS Zagłębie Dąbr. Górn. 3:1, HKS Szopienice — Liniarnia Bytom 2:1, Orzeł Wełnowiec — Baildon Katowice 1:2, Ferrum Katowice — Sparta Bobrek 2:2, Pogoń Katowice — Świt Sosnowiec 1:0, Śląsk Świętochłowice — Orzeł Brzeziny [illegible]

Śląsk Świętochłowice	6	10	29:7
Ferrum Katowice	6	9	24:11
Pogoń Katowice	6	9	20:11
Baildon Katowice	5	7	17:8
Polonia Piekary	5	7	12:10
Sparta Bobrek	5	6	14:9
Orzeł Brzeziny	5	6	13:11
HKS Szopienice	6	4	11:25
Orzeł Wełnowiec	5	2	14:16
RKS Zagłębie Dąbr. G.	5	2	14:16
Liniarnia Bytom	4	2	4:14
Świt Sosnowiec	5	2	4:30

Bielsko (af). Na posiedzeniu Wydz. Gier i Dyscypliny Podokręgu Bielsko Biała, zweryfikowano spotkania o mistrzostwo Kl. A i B rundy jesiennej. Ostateczne tabele obu klas przedstawiają się następująco:

KL. A.

1. Sola Żywiec	9	14	30:13
2. Tur Wadowice	9	13	24:16
3. [illegible]	9	12	24:11
4. Piast Cieszyn	9	11	18:13
5. BKS Biała Lipnik	9	10	17:18
6. Leszczyński KS	9	7	19:22
7. Kop. Brzeszcze	9	7	18:24
8. Grażyna Dziedzice	9	6	16:32
9. Zryw Pszczyna	9	5	15:26
10. Beskid Andrychów	9	5	10:25

KL. B Grupa I

1. ZZK Bielsko	9	14	31:13
2. BKS Zabłocie Ib	9	13	38:13
3. Koszarawa Ib	9	12	26:13
4. RKS Sporysz	9	11	18:13
5. Start Wilkowice	9	10	29:26
6. WZKS Andrychów	9	10	18:18
7. Polonia Wadowice	9	7	19:19
8. Hejnał Ib Kęty	9	6	12:24
9. RKS Grom Kamienica	9	5	13:36
10. [illegible] Łodygowice	9	0	9:51

KL. B Grupa II

1. RKS Lenko Bielsko	11	20	41:14
2. FKS Ustroń	11	17	43: 7
3. Cukrownia Chyble	11	17	38:15
4. RKS Walcownia Ib	11	13	34:21
5. Wisła Strumień	10	12	28:16
6. Metalowiec Skoczów	11	12	19:19
7. BBTS Ib	11	8	22:37
8. Olza Pogwizdów	11	8	17:29
9. Ormowiec Bielsko	11	7	12:44
10. Siła Cieszyn	11	6	15:30
11. ZZK Zebrzydowice	10	6	12:25
12. Kop. Silesia	11	4	14:38

mecz Wisła Strumień — ZZK Zebrzydowice zostanie rozegrany w terminie wiosennym (ef)

— Na tym samym posiedzeniu ukarano gracza Małeckiego (BBTS) 3 mieś. dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika przy piłce, Pyasa (BBTS) i Marca (BKS) 6 tyg. dyskwalifikacją za krytykowanie orzeczeń sędziego.

Częstochowa. (tel. wł.) Mecz piłkarski Legion — Skra po emocjonującej grze zakończył się zwycięstwem Międzyszkolnego KS Legion 6:3 (2:1). Bramki strzelili: dla Legionu Halkiewicz 7, Bodziachowski 1, dla pokonanych Seifried, Ślęzak i Bulski.

Wrocław (Tel.). Pierwszy tegoroczny mecz piłkarski w Wrocławiu pomiędzy Pafawagiem i Cieplickim WUZ-em zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny WUZ-u 3:2.

Mecz stał na zupełnie dobrym poziomie; najlepszymi graczami na boisku byli lewy łącznik WUZ-u Lasowski, oraz bramkarz Pafawagu Rudzki. Wszystkie trzy bramki dla WUZ-u zdobył Lasecki, dla Pafawagu Nimszke z rzutów karnych. Sędziował dobrze p. Tomecki.

NAPRZÓD LIPINY — AKS CHORZÓW 3:0 (2:0)

Lipiny. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim, rozegranym w Lipinach, ligowy AKS doznał porażki. Przez cały czas zawodów przewaga gospodarzy, dla których bramki zdobyli Kubocz 2 i Brychcy 1.

Marsylia (Tel.). Na stadionie miejskim rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy „Olimpique" z Marsylii i reprezentacją Budapesztu. Po pięknej grze mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Francuzów w stosunku 4:2 (3:1).

(KUPON WYCIĄĆ)

Konkurs »Zgadnij kto wygra«

KUPON NR 11 Niedziela 18 [illegible]	A 1	A ×	A 2	B 1	B ×	B 2	C 1	C ×	C 2
1. Śląsk — Warszawa boks									
2. Siemianowiczanka — Huta Pokój p. n.									
3. [illegible] Katowice — TUR, Dąbrówka p. n.									
4. Polonia, Sosnowiec — Piast Gliwice p. n.									
5. Baildon, Katowice — Śląsk, Świętochłowice p. n.									
6. Ferrum, Katowice — Pogoń Katowice p. n.									
7. Liniarnia, Bytom — Polonia, Piekary p. n,									
8. Kleofas, Katowice — Milicyjny, Katowice p. n.									
9. Lechia, Mysłowice — Wyzwolenie, Michałkowice p. n.									
10. Naprzód, Lipiny — Zgoda Bielszowice, p. n.									
11. A. Z. S. W-wa — YMCA, Łódź L. kosz.									
12. YMCA, Gdańsk — K. K. S. Poznań L. kosz.									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ....

adres ....

Numer kuponu ________ sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł ________

Spotkanie piłkarskie wchodzące do rozgrywek pucharowych na Śląsku są uwzględniane w swoich wynikach do ukończenia 90 minut gry. Wszelkie dogrywki po przepisanym czasie nie wchodzą w możliwości typowania, a więc wobec tego spotkania mogą być remisowe mimo, że po zarządzeniu dogrywki będzie wyłoniony zwycięzca.

Feliks Berlik — **Wspomnienia sprzed 25 lat**

Od »sulivana« do »crawla«

Pływanie w mętnej wodzie – „Over-armen" – Waterpolo – Pierwszy skok z 10 m – Nurkowanie z nadętym pęcherzem – Rekordy

[illegible] dziś. Przypominam sobie dobrze, ile to zdarliśmy butów, aby dotrzeć codziennie do oddalonej o kilka kilometrów od miasta prowizorycznej pływalni i tam w warunkach dziś wprost niewiarogodnych trenować, uczyć się na zupełnie niemożliwej trampolinie, nurkować w mętnej i brudnej wobecnie. Styl „na przemian ręczny" uległ szybko zmianie wprowadzeniem tzw. stylu Sulivana z jednym uderzeniem nożycowym i dwoma uderzeniami dzisiejszego crawlu. Podczas gdy jedni męczyli się „sulivanem", inni ćwiczyli tzw. „pełzanie po wodzie", tj. czysty amerykański crawl, opisany wówczas w crawlowym. Pływanie klasyczne w starej formie istniejące do dziś, uzupełnione kilka lat przed wojną zrywami tzw. „butterfly'em" czyli stylem motylkowym.

Skoki do wody znano tylko z trampoliny. Było to monstrum zrobione specjalnie z grubej, krzywej deski, z uwagi na częste łamanie się. Skakano z jednego i trzech metrów. Tabela skoków nie znała wówczas kombinowanych skoków (jak 1½ salta wprzód, całą śrubą), ale za to z przełożeniem rąk i z przyłożonymi rękami; skoki te na szczęście skasowano.

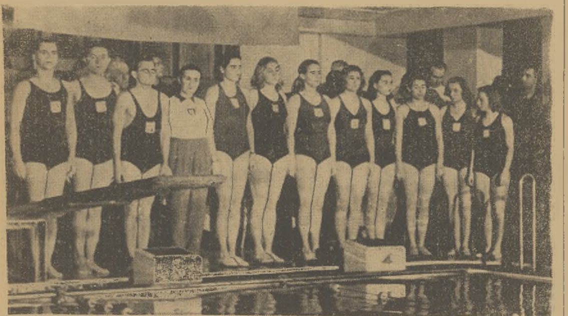
Pierwsza wieża w Polsce powstała w r. 1926 w Giszowcu, pierwszy zaś skok (jaskółkę z 10 m) wykonał Jan Klein T. P. Giszowiec.

Nurkowanie było dwadzieścia kilka lat temu bardzo popularne. Nurkowano na odległość z mierzeniem czasu. W mętnej wodzie zawodnik wlókł za sobą nadęty pęcherz, przymocowany na kilkumetrowym sznurku. Ponieważ nie zawsze potrafiono utrzymać kierunek prosty, pęcherz wskazywał drogę, obraną przez „nurka", często zygzakowatą, albo co gorsze odwrotną. Zabawne to pływanie pod wodą skasowano w r. 1929, kiedy to zbyt ambitni zawodnicy starali się gremialnie przekroczyć maksymalną granicę 50 m, tracąc przy tym często przytomność.

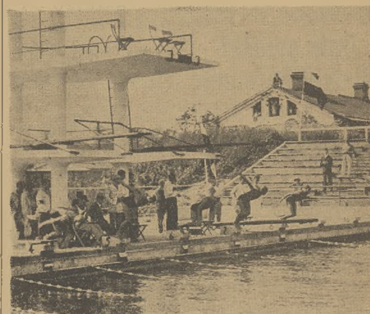
Waterpolo dawniej grano tak jak dziś, nie było jednak, rzecz naturalna, takiej szybkości i takiej ostrości, jakie się obecnie stosuje.

O ile chodzi o dystanse, to najpopularniejsze były 50-metrówki, ale i biegi na 1500 m. miały zwolenników. Czas uzyskiwano wówczas: w stylu dow. (crawlem) 50 m. — 29 sek., 100 m. 1:12 do 1.16 min., w st. klas.: 50 m. 39 sek., 100 m 1:30 — 1:35 min., na wznak mniej więcej tak samo jak stylem klasycznym, „over-armen" nieco lepiej.

[illegible]



[illegible]



(Arch. fot. „Sportu i Wczasów")

W roku 1929 odbyły się w Warszawie mistrzostwa pływackie państw słowiańskich. Na zdjęciu widzimy moment startu do biegu na 1.500 m, w którym zwyciężył Czechosłowak Paczkovsky.

i począł szukać kontaktu z zrzeszeniami pływackimi w terenie. Uczynił to wcale dobrze i już w tym samym roku mógł się poszczycić liczbą kilkunastu członków, klubów z terenu całej Polski.

W miarę upływu lat PZP — dzięki niezmordowanej pracy największego bodaj entuzjasty pływactwa, najwytrawniejszego organizatora a zarazem najzażartszego zawodnika, śp. Tadeusza Semadeniego — nie tylko, że wzmocnił przepisami statutowymi i odpowiednimi regulaminami bardzo szybko swoją strukturę ale rozrastał się w niezwykłym tempie, dochodząc wszędzie tam, gdzie tylko były ku temu możliwości, biorąc w opiekę i nadzór towarzystwa pływackie, a następnie okręgi.

Najbardziej rozwijał się sport pływacki na Śląsku, w Poznaniu, Krakowie i Warszawie. Tam też w kilka lat po utworzeniu PZP (na Śląsku w roku 1926) powstały samodzielnie w ramach PZP okręgi, które znacznie odciążyły centralę w pracy terenowej. W ten sposób praca ta poszła jednocześnie wieloma torami, naprzód, dając piękne sukcesy organizacyjne, a także w kierunku szkolenia instruktorów i przodowników, szerzenia idei ratownictwa, propagowania pływania, popularyzowania odznaki pływackiej — a przede wszystkim pływania sportowego.

Uprawianie pływania sportowego 25 lat temu i w latach późniejszych wcale nie należało do rzeczy tak łatwych i przyjemnych jak [illegible]

[illegible]

listą, dobrym skoczkiem i dobrym nurkiem. Z biegiem czasu z powodu specjalizowania się zawodników w poszczególnych dziedzinach pływania, konkurencja ta poczęła tracić na atrakcyjności, aż wreszcie znikła z programów imprez zupełnie.

Strój kąpielowy też był ciekawy. W tzw. „slipach" kąpać się nie było wolno. Trzeba było posiadać kostium z dość długimi (prawie do kolan) nogawkami i krótkimi rękawkami. Pływacy jednak szybko skrócili kostium do swoich potrzeb, a później nawet zaprowadzili niedozwolone przed tym „slipy", najpierw pod kostiumem, po tym bez kostiumu. Kombinowany ten strój obowiązuje międzynarodowo do dziś.

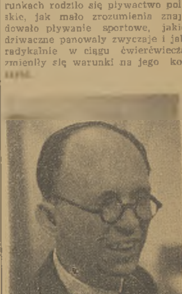
Jak już na wstępie wspomniałem, zetknąłem się z PZP po raz pierwszy w roku 1923. Było to w trakcie [illegible]



[illegible]

madzonej na pływalni i na ulicy publiczności. Pamiętam dalej, iż na tej właśnie pływalni, w biegu sztafetowym 5×50 st. dow., 5 m. od mety w pełnym pędzie (lin nie było) wyrżnąłem głową boleśnie o stojak z kwiatami zdobniczymi, tracąc pewne zwycięstwo i niemal przytomność.

Wspomniałem o tym wszystkim, aby wskazać, w jak trudnych warunkach rodziło się pływactwo polskie, jak mało zrozumienia znajdowało pływanie sportowe, jakie dziwaczne panowały zwyczaje i jak radykalnie w ciągu ćwierćwiecza zmieniły się warunki na jego ko- [illegible]



Feliks Berlik — zasłużony działacz pływacki, jeden z najwytrawniejszych znawców sportu pływackiego.

»Megafony zachłystują się sensacją...«

[illegible]

Przenieśmy się teraz do Genui, gdzie naszemu sprawozdawcy radiowemu najbardziej upodobał się cypel, wrzynający się ciemną smugą starego lasu w szarą taflę trasy.

Ukończono pierwszy z przedbiegów. Megafony ogłaszają wyniki. Pierwszy „Europameister" Verey w czasie 7.31,2 min.

Na trybunach szum. Widzowie jdą wzrokiem za rosłym wioślarzem z białym orłem na piersiach i kiwają niedowierzająco głowami 7. 31, 2! No, tak, nie byle kto zostaje mistrzem Europy. Zresztą jest wysoki, ma jasne włosy, niebieskie oczy i pochodzi z „urdeutsche Stadt Krakau", a więc ostatecznie nic by nie było, gdyby Schaefer z nim przegrał.

W dniu następnym startują skiffy podwójne. Z Polski — Ustupski i ... Verey. Zdobywają drugie miejsce. Nazajutrz o 17,30 międzybieg i znowu drugie miejsce ... i zaledwie w godzinę później, o godzinie 19 Verey startuje w półfinale jedynek.

Sto tysięcy widzów patrzy na to i ... kiwa głowami. No, no. Czy to nie za dużo? Nawet dla mistrza Europy?

Na pewno nie. Niech sobie Barrow, Rufli, Hasenoerlh, Pearce i Schaefer odpoczywają na trybunach. Verey nie potrzebuje. Musi zdobyć dwa złote medale. Drugi z Ustupskim.

I tak doszło do owego dramatu, którym musiała skończyć się krzyżowa droga olimpijska naszego najlepszego wioślarza wszystkich czasów. Niech jednak mówią fakty.

Megafony ogłaszają: półfinał jedynek. Startują: Giorgio — Argentyna, Barrow — USA, Schaefer — Niemcy i mistrz Europy Verey — Polska.

Stokilkadziesiąt tysięcy, wypełniających trybuny i brzegi długiego jeziora, powtarza szeptem cztery nazwiska i waży szanse. Giorgio, Barrow, Schaefer, Verey... Przecież to już finał! Sto tysięcy tubylców sprawdza jeszcze raz biuletyny z wynikami przedbiegów, porównuje je i ... milczy wymownie. Boże, uchowaj Schaefera.

Nagle... ryk megafony: „R u s z y l i! Równo uważnie... ostrożnie. Pilnują się. Tak, w walce takich tytanów decyduje wszystko. Mijają ćwierćmetek. Nadal równiutenko, jak na defiladzie. Kto pierwszy rozpocznie atak? Przebyli już 700 metrów. Uwaga... zaczęło się... Barrow ucieka... Nic z tego... Już go złapali i [illegible] puszczą. 800 metrów. No teraz... Wiosła uderzają szybciej, coraz szybciej. Generalny atak wszystkich. Chcą oderwać się, zyskać przewagę na odpoczynek przed finiszem. Kto to? Giorgio... czy Schaefer... nie, Verey. Ucieka... mija półmetek... 1000 metrów... ma już 1½ długości przewagi. Atakują go ... Barrow szaleje... dochodzi... nie, odpada wyżyłowany, pilnując już tylko Schaefera i Argentyńczyka. Bo Verey jedzie jak szatan. Coś niesamowitego, wprost demonicznego jest w piekielnym szpurcie tego człowieka. Ma około pięciu długości przewagi... tego nikt nie nadrobi. Teoretycznie bieg jest już rozstrzygnięty. Z tyłu toczy się zajadły bój o miejsca. Tylko jeden człowiek nie bierze w nim udziału. Na czele samotnie jadący Polak Verey, bezkonkurencyjny skiffista tej Olimpiady".

Takie słowa padają z megafonów. A drobniutka, w żywym, huczącym oceanie prawie dwustu tysięcy najróżniejszych narodów, temperamentów, języków i ras tonąca garstka Polaków wybiega stęsknionymi, dumą i bezgraniczną radością rozpromienionymi oczyma daleko na szlak i prowadzi z uwielbiającą wdzięcznością tego jednego, coraz bliższego, na czele samotnie do celu zdążającego wioślarza, nad którego głową orzeł z Olimpu już krążył z laurem zwycięstwa.

I w tej właśnie chwili spadł ten straszny cios. Przerażone oczy nabiegają nieopisanym bólem. A kiedy ostatnia iskierka uporem podtrzymywanego niedowierzania zamarła w nagłym, piekielnym wrzasku innych, w niejednych dosłownie błyskają łzy.

Megafony zaś zachłystują się sensacją. Jedną z największych na XI Olimpiadzie.

Na 600 metrów przed metą Verey nagle zawisł bezwładnie nad zamarłymi wiosłami. Z niemałym wysiłkiem dobił do brzegu, a po wyjściu z łodzi zemdlał.

Na szlaku tymczasem rozpoczął się zacięty bój trzech pozostałych o zwycięstwo. Tylko jeden człowiek nie bierze udziału. Polak Verey bezkonkurencyjny skiffista XI Olimpiady, zwyciężony przez swoich, którzy zbyt wielkie stawiali mu wymagania, polecając startować i w jedynkach i w dwójkach.

Następnego dnia w finale dwójek podwójnych Ustupski i Verey zajęli trzecie miejsce.

Finał jedynek wygrał Schaefer. Lekko i gładko, bo nie było Vereya.

Eryk Wilk



(Foto Kolktewicz)

Bemówna była jedyną zawodniczką polską, która na meczu z Czechosłowacją odniosła zwycięstwo



Czołowe pływaczki francuskie M. Moreau i A Pinci.

Ludwik Leszko

Wczasy zimowe

Wczasy pracownicze są zdobyczą doby ostatniej i zostają w ścisłym związku z ogólnym światowym ruchem demokratycznym. Wprawdzie ruch w tym kierunku zaznaczał się już w latach przedwojennych w szeregu krajów, jednak dopiero ostatnie lata przyniosły ustalenie wczasów, jako zasady prawno-społecznej. Przyjęły ją państwa ludowe, przyjęły także niektóre o ustroju ściśle kapitalistycznym, nie tyle może w trosce o dobro pracownika, ile pod wpływem doświadczenia i tez naukowych o pracy i odpoczynku, by wzmóc wydajność i efekt pracy. Skorzystano tu z doświadczeń, poczynionych w czasie wojny, kiedy to chodziło o największą wydajność pracy w montowaniu machiny wojennej.

Drobiazgowe badania Lockheada Hubbarda, Evansa doprowadziły w końcu do znalezienia takich norm odpoczynku, właściwych każdej kategorii pracy, które by podnosiły do maximum zdolności wysiłku pracownika. Ustalono jako pewnik naukowy, że wydajność pracy osobnika zmęczonego spada tak nisko, że opłaca się nawet w ścisłej kalkulacji kupieckiej wprowadzenie stałych urlopów wypoczynkowych. Ale tutaj dopiero zaczęła się polemika. Niektórzy badacze twierdzili, że wystarcza pracownikowi regularny week end, inni byli za dłuższą przerwą jednorazową. Zwyciężył pogląd Morrisa, znanego higienisty, że wczasy nie powinny być za długie, ani za krótkie, i należy je rozdzielić na dwa okresy: zimowy i letni. Ten ostatni pogląd podzielili zwłaszcza sportowcy, widząc w sporcie najdzielniejszy środek odprężenia i wypoczynku. Człowiek, żyjący w rytmie zgodnym z naturą, potrzebuje okresu odpoczynku w zimie, jak to wykazują wszelkie żywe istoty oraz w lecie w momencie największego rozkwitu sił przyrody. Sztuka odpoczynku jest trudną sztuką, powiedział Prentice Mulford — a gnuśność i bezczynność wprawdzie przynoszą ze sobą „mechaniczny" odpoczynek, ale nie regenerują człowieka fizycznie i duchowo. Ten cały balast zmęczenia i hamujących kompleksów pleni się jak zielsko i wywołuje tak często zjawisko nudzenia się, apatii wczasowiczów. Można to stwierdzić niejednokrotnie własną obserwacją. „Wielkie napięcie sił, nastawionych na pracę, gdy je nagle wyłączymy, uderza gdzieś w próżnię, wyładowuje się w sposób dla organizmu nie pożądany, chyba te siły ujmiemy w inne łożysko lekkiej, miłej odmiennej pracy" (Calville).

Jeżeli wczasy są w ogóle zjawiskiem nowym, będącym w stadium badań i krystalizacji, to wczasy zimowe są jeszcze nowszą odmianą ruchu wczasowego. Człowiek zwykle lękał się zimy, uciekał przed nią do ciepłego kominka i w zacisze domowe. Trzeba było dopiero zdobyczy sportów zimowych, by zmienić całe nastawienie człowieka nowoczesnego do wrogiej i zimnej pory roku. A jednak jak dzielnym środkiem profilaktycznym jest mróz jak piękne i zdrowe jest zimowe słońce, palące się na śniegu milionem drogich kamieni. Jak kojąco działa natura w swej ciszy i zimowym śnie. Coś z tego odżywczego i twórczego snu udziela się i biednej, zmęczonej nienaturalnym trybem życia i nerwową pracą ludzkiej jednostce.

Ale — powtarzam — organizacja odpoczynku zimowego i letniego jest sztuką dość trudną. Najłatwiej dać ludziom urlop, wygonić ich do jakiegoś zimowiska i zostawić samych sobie. Nie będą to jednak wczasy zimowe w pełnym sensie tego słowa. Obserwowałem ostatnio dużo ośrodków wczasowych w naszych uzdrowiskach podczas zimy. Jedne z nich poszczycić się mogą pełnym sukcesem: dały uczestnikom nie tylko dobre warunki mieszkania i wyżywienia, ale umiały pokierować dyskretnie ich programem dnia, tak że nie było czasu na nudę. Obserwowałem i kursy narciarskie, na które garnęli się z zapałem uczestnicy wszelkiego wieku, kuligi saneczkowe pełne gwaru i wesela, wycieczki w przepyszny teren zimowy na nartach i bez nart — dające tyle radości życia i zapomnienia o szarzyźnie życia. Ileż zachwytu i uniesienia wyczytałem w oczach pewnego ślusarza z fabryki dolnośląskiej, który pierwszy raz w życiu próbował sportu narciarskiego. Nigdy w czasie mych 54 kursów narciarskich jakie prowadziłem, nie miałem tyle satysfakcji, ile prowadząc na wycieczkę narciarską tych biednych, wydziedziczonych dotąd pracowników i odkrywając przed nimi cuda przyrody zimowej. Ale widziałem także wczasowiczów zimowych w zgoła odmiennym nastroju. W obliczu cudnych śmiejących się słonecznym blaskiem gór, w przepyszną pogodę zimową włóczyli się znudzeni po Krupówkach, skarżąc się na kiepskie warunki pobytu i nie wiedząc, co robić z dniem.

Dużo zależy od warunków finansowych danego ośrodka, ale dużo a może i więcej od osoby kierownika i jego zapału dla sprawy. Powie ktoś „regulować zajęcia uczestników"? Toż to przymus, zaprzeczenie wczasów! Nie bierzmy sprawy tak tragicznie. Jeśli jaki przymus to najwyżej „towarzyski". Gdy wszyscy idą zgodnie na wycieczkę — wstyd siedzieć w domu i rżnąć w karty! Gdy grupa odbywa gimnastykę — jakoś nie wypada okazać się niedołęgą. A jak wdzięcznych słuchaczy — uwaga! panowie prelegenci — ma ktoś, kto powie tym ludziom z dalekich nizin coś o górach o ich budowie, o bogactwie regionalnym Podhala — o tylu, tylu problemach, jakie nasuwa otwarta księga natury. — Streszczę się. Obserwacja wczasów zimowych w polskich uzdrowiskach przekonała mnie, że idea wczasów zimowych przyjmuje się coraz bardziej i zyskuje na popularności. Wartości zdrowotne zimy, zdrowe, suche, mroźne, wolne od pyłu powietrze to skarb bezcenny jaki możemy dać pracownikom. Zimowy krajobraz działa szczególnie kojąco, co stwierdzili wybitni neurologowie i co sami wiemy z doświadczenia. A najlepszym spędzeniem wczasów, najlepszym odprężeniem i wypoczynkiem to sporty zimowe, do których tak chętnie się garną młodzi i starzy wczasowicze. Oczywiście nikogo się nie zmusza, ale przykład sam pociąga. Trzeba tylko sprzętu i instrumentów. Wycieczki narciarskie muszą mieć charakter niemęczący i dać uczestnikom nie góry i śnieg, ale zadowolenie.

Wczasy są niejednokrotnie świetną propagandą sportową, uczestnicy stają się n. p. turystami, nie wiedząc o tym wcale. A dla starszych wczasowiczów zostają wycieczki saneczkowe, kuligi, spacery itd. Ale samo się to nie zrobi. Trzeba się sprawie poświęcić, trzeba wszystko zorganizować. Wdzięczna to praca — ale niemniej praca. Trzeba przemyśleć program, odpowiedni dla wieku i upodobań wczasowiczów. Od porannej gimnastyki do „kominków" i gawęd wieczornych. Niech nas nie zrazi śmiech osobników aspołeczn. Powoli i oni się zainteresują, a protestują sobie ot, dla zasady. Wczasy zimowe stać się powinny nie tylko częściow. odciążeniem letnich, ale ich groźnym rywalem. Kto raz zaznał rozkoszy zimy i pędu nart na górskich stokach, ten niejednokrotnie raczej zrezygnuje z lata niż z zimy. Góry nasze stać się muszą i latem i zimą lekarzem i pokrzepieniem szerokich mas pracowniczych. Będzie to najpiękniejsza realizacja podań ludowych o śpiących rycerzach w łonie gór — którzy narodowi przynieść mogą odrodzenie.

Na Warmii i Mazurach

OLSZTYN. Wydz. Sportowy MOZLA zweryfikował ostatnio rekordy Okr. Mazurskiego. MKS „Lechia" posiada 10 rekordów okręgowych: „Lechia" posiada 10 rekordów okręgowych: 100 m MKS „Lechia:" posiada 10 rekordów okręgowych: 100 m (Klemens) 400 m, 110 m przez płotki, 400 m przez płotki (wszystkie Rutkowski), 800 m i 1500 m (Przyborowski) skok wzwyż (Sowiński) oraz sztafety 4×100, 4×400 i olimpijska. SKS „Społem" 8 rekordów okręgowych: 3 km i 5 km (Z. Abramski), skok wdal i trójskok (Woliński), skok o tyczce (Szczerbicki), kula i oszczep (T. Abramski) dysk (Jachimowicz). Wśród 10 najlepszych lekkoatletów w Polsce punktowane miejsca zajmują: T. Abramski (SKS „Społem") w trójskoku. Czterech zaś należy do A kl.: Sowiński, T. Abramski, Rutkowski i Woliński. Rekord okręgu na 10.000 m posiada Klocka ze Szczytna w czasie 39:59.

Na mistrzostwa świata w tenisie stołowym, które rozpoczną się 4 lutego w Londynie zgłosiły już swój udział 28 państwa.

Angielska drużyna hokejowa Brighton Tigers, przebywająca w Szwajcarii, doznała w spotkaniu z HC Davos porażki w stosunku 1:4. W sześć godzin później Anglicy pokonali jednak w Bernie tamtejszą drużynę SC Berno w stosunku 8:2.

Co słychać na Pomorzu

Klub Sportowy ZWM Zryw w Grudziądzu utworzył sekcję bokserską, do której zapisało się w pierwszym dniu 25 członków.

Sportowcy pomorscy zrzeszeni w dwóch najsilniejszych klubach okręgu: Pomorzaninie z Torunia i Brdzie z Bydgoszczy obchodzili uroczyście wieczór gwiazdkowy, przeznaczając dochód na wczasy.

Hokeiści toruńskiego Pomorzanina opracowali bogaty program imprez. Toruńczycy zakontraktowali ŁKS Cracovię, poznańską Lechię i warszawską Legię, prócz zespołów z własnego okręgu, jak Partyzant i Brda z Bydgoszczy.

W Bydgoszczy sekcja szachowa miejscowej Gwiazdy rozegrała spotkanie z reprezentacją Torunia wygrywając mecz w stosunku 4:2. Szachiści SKS Gwiazda są najlepszymi na Pomorzu i pokonali ostatnio Inowrocław.

W Chełmży Legia rozgromiła w meczu pięściarskim 14:2 swą imienniczkę z Warszawy.

Sala była przepełniona widzami. Na dworze oczekiwało wyników około 2.000 osób, co na Chełmżę stanowi rekord, gdyż miasto to liczy zaledwie [illegible]

W Bydgoszczy obradował zjazd referentów WF Pomorskiej Chorągwi Harcerzy. Referat programowy wygłosił dyrektor Wojewódzkiego Urzędu WF i PW hm. Matuszewski. Delegaci obecni byli także na pokazie gimnastycznym miejscowego Harcerskiego Klubu Sportowego.

Staraniem WK OM TUR odbyły się w Inowrocławiu eliminacyjne zawody pingpongowe najlepszych OM TUR-owców pomorskich. W turnieju wzięli udział znani zawodnicy z Inowrocławia, Bydgoszczy i Lipna. Najlepszym okazał się Stefan Nowak, który reprezentować będzie TUR-owców pomorskich na mistrzostwach Polski. (J)

Kto pojedzie a kto nie?

● **M.S.Z. w porozumieniu z PUWF ma zamiar powołać do życia referaty sportowe, przy swoich placówkach dyplomatycznych za granicą. Dotychczas istnieje taki referat przy ambasadzie polskiej w Paryżu.**

● **Starzewski hokeista ŁKS-u otrzymał dodatkowy paszport i wyjechał do Morawskiej Ostrawy, uzupełniając reprezentację Polski w hokeju na lo-[illegible]**

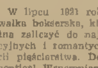
● **Narciarze polscy zostali zaproszeni do Lahti (28 i 29 luty) na wielkie międzynarodowe zawody z udziałem Finów, Szwedów i Norwegów. PUWF. uzależnił swą zgodę na wyjazd od wyników jakie Polacy uzyskają na Olimpiadzie w St. Moritz.**

● **Polski Związek Hokeja na trawie ma zamiar wysłać reprezentację Polski na Olimpiadę do Londynu. P. U. W. F. ani P. K. Ol. narazie nie wypowiedzieli się w tej sprawie.**

● **Tenisiści Skonecki i Kończak mają wyjechać na trening na Riwierę. Zezwolenie na wyjazd uwarunkowane jest korzystnym dla Polski losowaniem rozgrywek o puchar Davisa.**

● **Kurkowska Spychajowa mistrzyni świata w łucznictwie zaproszona została na międzynarodowe zawody do Kopenhagi, które odbędą się w lutym na krytej hali. (Szer)**

Z dziejów pięściarstwa — *Dempsey – Carpentier*



Przełomowa walka stulecia

W lipcu 1921 roku odbyła się walka bokserska, którą śmiało można zaliczyć do najbardziej sensacyjnych i romantycznych w historii pięściarstwa. Dempsey — Carpentier! Wspomnienie tego spotkania trwało w umysłach całych sportowych pokoleń. Gdyby dodać wszystko, co napisano na ten temat, możnaby z pewnością opasać taśmą papieru całą kulę ziemską. Zupełnie słusznie więc nazwano mecz Dempsey-Carpentier „Przełomową walką stulecia".

Sława „przełomowej walki stulecia" opierała się na dwóch podstawach. Po pierwsze — rozegrano ją w krótkim czasie po zakończeniu pierwszej wojny światowej, gdy jeszcze nie rozwiały się dobrze dymy pożarów i nie zazieleniły się leje po granatach, gdy tysiące ludzi żądnych i rozrywki i zapomnienia masowo uczęszczały na przedstawienia i wszelkiego rodzaju igrzyska. Po drugie — walkę o mistrzostwo świata stoczyli dwaj przeciwnicy, których nazwiska jaśniały jak gwiazdy pierwszej wielkości na sportowym firmamencie, gwiazdy pełne dynamizmu i tę-[illegible]

Z jednej strony stanął na ringu dziki, nieokrzesany, obdarzony żywiołową siłą Jack Dempsey, który wywalczył sobie sławę i pięściarską koronę dzięki gorącemu sercu i zapałowi bojowemu, nie cofającemu się przed żadnym przeciwnikiem.

Rywal Dempseya Francuz Georges Carpentier przedstawiał jego całkowitą antytezę, zgrabny, dobrze zbudowany i pełen męskiego wdzięku jak nowoczesny bożek, był ulubieńcem miłośników sportu na całym świecie. Ponadto opromieniał go blask innego rodzaju sławy. Pełniąc służbę we francuskim lotnictwie, został w czasie wojny podwójnie udekorowany orderem za dzielność i odwagę w obliczu nieprzyjaciela. Dempsey'a odwrotnie uważano — niesłusznie zresztą — za „dekownika", który wykręcił się od wojska.

O Dempsey'u możnaby powiedzieć z wielką dozą prawdopodobieństwa, że był od czasów czarnego Jacka Johnsona najmniej popularnym szampionem. Tłumy nie wybuchały entuzjazmem na jego widok, a zwycięstwa często przyjmowano gwizdami lekceważenia.

Carpentier nosił przydomek „wspaniałego Georgea" i był największą z dotychczas znanych indywidualności bokserskich. Już w roku 1914 uważano go za czołowego kandydata do tytułu, szczególnie po zwycięstwach nad Billy Wellsem i Gunboat Smithem. W uzyskaniu mistrzostwa przeszkodziła mu wojna. Bezpośrednio po wybuchu wojny wstąpił do wojska; po odznaczeniu się na polu walki ubrał ponownie rękawice i otoczył je od razu blaskiem pierwszego zwycięstwa, które odniósł po jednej rundzie walki nad brytyjskim mistrzem wagi ciężkiej Joe Beckettem.

Znawcy boksu szybko sobie uświadomili, że Carpentier stanowił potężną siłę, której jeszcze nikt nie pokonał. Przez jakiś czas wydawało się, że zwycięży Dempseya na mistrzostwach świata w Anglii. Jednak umowa pomiędzy Cochranem a amerykańskim menagerem Texem Richardem została zerwana i historyczny ten mecz odbył się ostatecznie w New Jersey przy rekordowym na owe czasy udziale publiczności która w liczbie 90 000 obsadziła wszystkie możliwe i niemożliwe miejsca wokół ringu.

Zarówno sama walka, jak i okoliczności jej towarzyszące były jedną wielką sensacją. Obaj zawodnicy zainkasowali wiele tysięcy dolarów. Ponad milion zebrano z opłat wstępu. Zjawiła się ogromna ilość dziennikarzy, czego jeszcze nie oglądano na żadnym meczu bokserskim. Można sobie wyobrazić, co za szaloną reklamę w prasie światowej wywołało spotkanie. Dzienniki oddawna już przygotowały grunt, doprowadzając napięcie ciekawości czytelników do najwyższego punktu.

Walkę Dempsey — Carpentier ustalono na godz. 3 popołudniu, lecz już od pierwszej odbywał się szereg spotkań pokazowych. Między innymi walczyli niejaki Soldier Jones i niedawno zwolniony z marynarki Gene Tunney.

O trzeciej wszedł na ring Carpentier. Miał na sobie szary strój treningowy, który potem stał się bezmała tak sławny, jak jego właściciel. Georges wyglądał dobrze, chociaż był lekko blady. Pewnym siebie ruchem powitał rozentuzjazmowany tłum, który na jego widok podniósł jedną wielką wrzawę sympatii. Dla najmniej spostrzegawczego obserwatora stało się oczywistem, że Carpentier jest bożyszczem tłumu i że ogromna większość widzów stoi po jego stronie.

Zaraz po Carpentierze przekroczył sznury ringu Jack Dempsey. Był, jak zwykle bardzo podniecony i nosił brodę od wielu dni, niegoloną. Miał na sobie stary, czerwony sweter, sprawiał wrażenie człowieka o wielkiej sile i wytrzymałości. Ze strony tłumu widzów spotkało go zgoła odmienne przyjęcie. Pewna grupa usiłowała nawet jeszcze przed rozpoczęciem walki wygwizdać Dempseya z ringu.

Gdy sędzia ringowy zaprezentował zawodników publiczności, ujrzano, że również i jego sympatie leżą całkowicie po stronie Carpentiera. Wyczuwało się to z tonu jego słów, gdy wskazał na Georgea, mówiąc ze wzruszeniem: „Oto Georges Carpentier, żołnierz Francji!"

Oczekiwano, iż Carpentier będzie się trzymał w defensywie podczas pierwszych czterech rund walki. Doradzał mu to zresztą sławny trener Descamps. Lecz Georges podobnie jak większość jego ziomków, był człowiekiem impulsywnym i gorące przyjęcie blisko stutysięcznego tłumu kazało mu zapomnieć o rozsądnych radach i przestrogach. Jak się sam po walce wyraził, nabrał zaraz z początku niewzruszonego przekonania, że nie mógłby ani przez chwilę wytrzymać w defensywie. Coś go pchało do nieustannego ataku.

Tak więc z uderzeniem pierwszego gongu skoczył naprzód i odrzucił w tył głowę Dempseya miażdżącym lewym prostym. Zaraz potem zaatakował znowu, umieszczając twarde lewe i prawe na podbródku szampiona. W zamian za to Dempsey w zwarciu dziko obrabiał jego tułów, stosując między innymi zakazane dzisiaj „królicze" uderzenie w kark.

Na końcu rundy okazało się, że Carpentier zastosował błędną taktykę. Zrozumiał to przede wszystkim trener i menager Descamps, który z iście gallicką żywiołowością usiłował przerwać kordon policyjny i wdrapać się na ring, by udzielić swemu pupilowi zbawiennych rad.

W trzecim starciu Dempsey, pewny, że ma już w ręku zwycięstwo, zaatakował z zamiarem znokautowania Georgesa. Zapomniał przy tym na chwilę o kryciu i przerwał swe zwykłe ruchy defensywne, przypominające obrót skrzydeł wiatraka. Carpentier mimo otrzymanych ciosów był czujny i szybki. Mózg rasowego pięściarza przeszyła ostra jak szpada myśl: „oto sposobność!" W tej samej setnej sekundy całą siłą jaką rozporządzał, trafił Dempseya prawym prostym w podbródek. Amerykanin wstrząsnął się gwałtownie, jak gdyby w biegu natrafił na mur kamienia. Stutysięczny tłum począł ryczeć ogłuszająco. Carpentier rzucił się na przeciwnika jak tygrys. W zapale walki niestety zapomniał się opanować i lekko skręcić rękę w nadgarstku w chwili zadawania ciosów: jednym gwałtownym cierpowym złamał sobie kciuk o twardą głowę Dempseya.

Dempsey, chociaż już porządnie zmaltretowany, wykazał żelazną wytrzymałość i po kilku sekundach odzyskał całą swą dawną sprężystość, zaś Carpentier po owej ciężkiej kontuzji nie mógł już zdobyć się na inicjatywę i ulegał w sposób beznadziejny, chociaż do ostatka zachował serce do walki i odwagę w odpowiadaniu na ciosy przeciwnika. W czwartej rundzie został wyliczony.

Ciekawe światło na „walkę stulecia" rzuca fakt, że Carpentier trenował w tajemnicy, czego wówczas w Stanach Zjednoczonych wcale nie praktykowano. Dla zachowania sekretu otoczono ring drutem kolczastym a specjalne posterunki dbały o to, by żaden reporter prasowy nie dostał się do środka.

Przed meczem krążyło wśród ludzi wiele pogłosek. Mówiono, że Carpentier zademonstruje jakieś rewelacyjne, trzymane w sekrecie uderzenie, które opracował w czasie treningów. Dopiero w długi czas po meczu, na krótko przed śmiercią Carpentiera jego menager Tex Richard oświadczył, że gdy po raz pierwszy zobaczył Dempseya i Carpentiera razem podczas badania lekarskiego, był przerażony różnicą wagi i rozwoju mięśniowego na niekorzyść Carpentiera, toteż zaraz doradził mu, by rozpoczął intensywny trening i specjalną dietę, oczywiście w tajemnicy przed prasą, gdyż z chwilą, gdy publiczność dowiedziałaby się o różnicy, mecz straciłby wiele na atrakcyjności.

Główną zasługą spotkania Dempsey — Carpentier było zapoczątkowanie w historii boksu okresu wielkich wydarzeń, odtąd zwykłe mecze zamieniały się w potężne imprezy.

Świat bokserski zachowa na zawsze we wdzięcznej pamięci Georgea Carpentiera, gdyż pod jego wpływem dokonała się kompletna przemiana sportu pięściarskiego, który z niepokaźnej mysiej dziury w rogu ringu wyszedł na szeroką arenę, stając się dzisiaj po prostu wielkim przemysłem. (gr)

Terry Leigh-Lie

Humor w sporcie



— Zdaje się, że ktoryś z nas źle skoczył!

(„Veselu Nedele")



— Ludzie, nie ma wśród was jakiegoś dżokeja?!

(„Ruch")



— Gdzie się podział mój przeciwnik?

(„Colliers")



Na sali gimnastycznej w Biertułtowach na Górnym Śląsku, skąd pochodzi gimnastyczny mistrz Polski:

— Cóżeście tu zainstalowali za turbinę?

— To nie jest żadna turbina, tylko Gaca wykonuje „olbrzyma".

Dr St. Mielech

»Komers«

Jeszcze w uszach brzmią krzyki tłumów na stadionie,
Jeszcze gorączka walki w oczach naszych płonie,
Kiedy stół Artusowym opasując kołem,
Do komersu po meczu zasiadamy społem.

Na stole puchar stoi; nie szampan złocisty,
To młodość się w nim nasza i szumi i burzy,
Fajerwerkiem beztroski strzela płyn ognisty,
Radość życia pijemy z kryształowej kruży.

Ha! Niemasz białogłowy w naszym sympozjonie,
Więc niech nam Staszek powie tę fraszkę Reyową:
„O chłopie, co zjadł mydło" — uśmiejem się zdrowo!
Język na wadze trzymać nie czas w naszym gronie...

„Niech krąży pieśń wesoła dookoła!"
„Prosimy o prezydium!" „Liczymy semestry!"
Wszystko, co jest w tej sali, niech krzyczy, niech woła!
Pianino, pulpit, szklanki — też wziąć do orkiestry!

Hej! Świat się w głowie kręci... jak piłka, jak piłka!
Podobno trwać nie będzie nawet trzy tygodnie.
Nie dbajmyż o los tego wszechkosmosu pyłka,
„Gaudeamus igitur" — zaśpiewajmy zgodnie.

Zanućmy naszą piosnkę o tem, jak pan Singer
Strzelając pierwszą bramkę złamał „einen Finger",
A potem na cześć gości zaśpiewajmy: „Kuchar,
Kuchar! Oddaj nam zaraz nasz zdobyty puchar!"

Puchar wzięty, więc pijmy! Cieszmy się z zdobyczy!
Dobrze jest żyć i piękny jest ten świat zaiste!
Że Pan Bóg stworzył footbal — no to oczywiste,
Że się to Panu Bogu jako plus policzy.

Taki wiersz znalazłem w moich starych szpargałach... Wiersz o komersie czyli bankiecie sportowym, starym sportowym zwyczaju z okresu sprzed i po pierwszej wojnie światowej.

Komersy i wyjazdy na mecze za granicę należały do najmilszych momentów w życiu sportowca. Ktoś, kto nie uprawiał sportu jako zawodnik grający niedziela w niedzielę mecze o mistrzostwo sądzi może, że te mecze dają dużo zadowolenia. Tak jest jednak b. rzadko. Zawody to zwykle trema na zmianę z nudą, a obie są połączone nierzadko z przykrościami fizycznymi lub moralnymi. Komers natomiast był czymś najprzyjemniejszym, co uprawianie sportu mogło dać zawodnikowi.

Myliłby się jednak ten, kto by sądził, iż komers to było takie zebranie młodych, umiarkowanych alkoholików. Nie! Na komersach alkoholu się nie piło. Piło się piwo, a w wyjątkowych przypadkach nie wielkie ilości wina. A czy się jadło? Wiadomo, iż sportowcy po lekkim obiedzie i po zawodach nie są amatorami jedzenia tylko... zawodowcami, lecz i jedzenie nie było tym magnesem, który młodych i starych sportowców ściągał na komers. Istotą komersu był humor i piosenka, na komersach omawiało się zawody, nabierając niezłośliwie bohaterów zawodów, dokazywało się i śpiewało.

Dawny komers sportowy odbywał się według pewnego rytuału. W owych czasach sportowcami byli przeważnie studenci. Zwykle w każdym klubie znajdował się ktoś, kto posiadał talent konferansjerski i on prowadził komers.

Komers składał się z części oficjalnej (równie nudnej, jak w dzisiejszych czasach) i części wesołej. Po zakończeniu oficjalnych przemówień, konferansjer rozpoczynał część drugą piosenką:

Niech krąży pieśń wesoła
Dookoła stoła!
Nie pomogą trzy po trz[illegible]
Zaśpiewasz nam... (tu [illegible]
jednego [illegible]
ty!

Wywołany obowiązany był zaintonować jakąś piosenkę, którą podchwytywał chór i już nastrój zaczynał się wytwarzać.

Gdy się wygrało jakiś puchar, to ówczesnym zwyczajem na komersie napełniało się go winem i puchar krążył dookoła stołu. Zwykle kończyło się na jednej rundzie

Gdy nie było pucharu, piło się piwo; znak dawał konferansjer. Gdy każdy miał przed sobą swoje quantum, konferansjer intonował:

Kto z nas w styczniu urodził się
Kto z nas?

Na to wezwanie obecni urodzeni w styczniu wstawali ze swych miejsc, a chór śpiewał.

Niech weźmie szklankę w rękę swą
I pije swoje zdrowie nią
Do dna, do dna, do dna...
Hej koledzy! Hej koledzy! La la hopsasa i t. d..

Refren „do dna" śpiewano tak długo, dopóki stojący nie wypili całej zawartości szklanki. Wtedy chór ciągnął dalej.

W pewnym miejscu tej piosenki należało dłoniami uderzyć w stół i wstać. Że czasem przy takim wstawaniu komuś się krzesło usunęło i usiadł później niżej niż normalnie — nie należało do nieszczęść, tylko było powodem do śmiechu. Pieśń płynęła dalej póki nie prześpiewano wszystkich miesięcy i nie uczczono wszystkich urodzonych.

Zwyczaj komersowy wymagał, by po prześpiewanej pieśni oddać głos gościom. Gdy goście się ociągali ze śpiewem wówczas upominano się o to chórem wołając rytmicznie: „My chcemy!"... — tu się wymieniało nazwę klubu.

Do dobrego tonu należało zaśpiewać gościom piosenkę w ich języku. Bywali tacy, co umieli nawet układać okolicznościowe krakowiaki w obcym języku. Gdy się nie znało piosenki w języku gości, śpiewało się międzynarodówkę młodzieży „Gaudeamus igitur".

Niektóre kluby miały swoje pieśni klubowe, które śpiewały uroczyście stojąc. Każdy zaś większy klub miał zapas wesołych piosenek o przewagach klubu lub na niektórych swoich członków. Cracovia np. śpiewała o meczu z Pogonią, na któ[illegible]

Pierwszą bramkę strzelił Singer
Hat gebrochen einen Finger...

Singer był to gracz Vienny, grający w Cracovii przed Kałużą, zawodnik znany z ostrej gry. B. popularną była też piosenka Boya z Zielonego Balonika:

Przyjechali do Krakowa piłkarze
Kopać sobie piłkami we twarze.
Kecskemet z Debreczyna
Atletikai drużyna
Z Cracovią zaczyna... i t. d.

Do piosenek stale śpiewanych należała „chińska": „Bramaputra, Himalaja, Czing Czang" itd., przy której śpiewaniu uderzało się do taktu nożem w szklankę, co dawało b. chińskie efekty, — piosenka „Tru-la-la", lwowski bigos „Fajduli", z obcych wiedeńska: „Schoen ist das Fussballeben", z ludowych: „Czemuż ty, dziewczyno pod jaworem stoisz", „Niedaleko od Krakowa oj!" i wiele innych. Powodzenie miały takie piosenki, przy których się klaskało w dłonie, wstawało z miejsc, odpowiadało chórem konferansjerowi, oraz piosenki okolicznościowe ad hoc układane. Pomysłowość prowadzących komersy miała tu nieograniczone pole do popisu. Świetnych konferansjerów miała Pogoń. Popisy solowe rzadko miały miejsce, chyba że na komersie był obecny któryś z artystów, sympatyków klubu. Na komersach Cracovii często deklamował śp. Seweryn Michałowski. Miał on na tę okoliczność specjalny repertuar jak „Marsz" Jasieńskiego, „Skarga uciśnionej" Eysmonta i inne.

Komersy odbywały się w zamkniętych lokalach większych restauracji; we Lwowie np. u Naftuły, w Krakowie u „Różykija" (Rosenstocka), Pollera lub „Kosza".

Na dawnych komersach rodziły się sympatie, pito bruderszaft, wymieniano znaczki klubowe i zawierano przyjaźnie, które nieraz lata przetrwały. Była to jedna z form życia klubowego, która najlepiej cementowała spoistość drużyny, wyrabiała koleżeństwo i przywiązanie do barw klubowych.

Dlaczego dawny styl komersów zaginął?

Dlatego, że przyszły nowe czasy i nowi sportowcy. Rozgrywki o mistrzostwo, walka o punkty, o spadek z Ligi — wymagały dużych rezerw. Zaczęło się więc szukanie zawodników wychowanych przez inne kluby, przyciąganie ich obietnicami posad, „pomocy" i innych zysków. Do klubu z tradycjami dostali się sportowcy o wielkich nieraz wartościach sportowych, ale małych towarzyskich, zawodnicy niewyrośli w atmosferze klubowej, nieprzywiązani do barw klubu, nieuprawiający sportu wyłącznie z pobudek ideowych i co gorsza niewdrożeni do abstynencji. Nowi sportowcy woleli na bankietach zamroczenie alkoholowe od humoru, dowcipu i poezji piosenek.

Dawne komersy straciły rację bytu; usunęli się od nich najpierw dawni sportowcy, a później i część zawodników, która nie znajdowała zadowolenia w nowych bankietach. Komers sportowca przeszedł do historii tak jak średniowieczne otrzęsiny beanów, komersy korporantów i inne zwyczaje studenckie.

Niechże więc jako szkic obyczajowy pozostanie po nim to wspom[illegible]

Technika francuska E. Allais

T. zw. przez Allais „czysta krystianka" przy zmianie kierunku jazdy do spadku (od stoku).



1. Poprzedni wiraż kończy się w pozycji przeciwnej do pierwszej fazy skrętu. Tułów i ramiona są nastawione odwrotnie do ruchu, który ma być wykonany. 2. Nagły skręt tułowia i ramion stanowi element wprawiający w ruch pozycję narciarza; jest on przeniesiony do nóg przez zablokowanie bioder w chwili, gdy ramiona są nawprost nart. Te podnoszą się szybko ku tyłowi na skutek działania usztywniającego stóp w kostkach, co ułatwia obrót desek dookoła osi. Owe dwa włączone ruchy: obrót i gwałtowny zryw (po francusku — le ruade — „wierzgnięcie") „rozpętują" istotną krystianię. 3. Teraz ciało pochyla się ku przodowi, pociągnięte przez ramiona i bark zewnętrzny; narty ułożone płasko, przesuwają się ruchem okrężnym przez ześlizg (po franc. „Derapage"). 4. Wiraż jest na ukończeniu. Narciarz zaczyna się podnosić i znajduje się [illegible] do wykonania nowego skrętu.

[illegible]

Tajemnice mistrzów

W. Gierutto

o sobie i... innych



[illegible]

Jedną z najbardziej popularnych postaci sportu polskiego jest Witold Gierutto. Triumfy odniesione przez niego na boiskach krajowych i zagranicznych stawiają go w rzędzie najlepszych naszych lekkoatletów.

To też gdy spotkałem p. Witolda na meczu koszykówki AZS — KKS poprosiłem go o wyjaśnienie tajemnic zawodowych czytelnikom „Sportu i Wczasów" i w myśl starej zasady, że atak jest pierwszym warunkiem wygranej nie czekając na zgo[illegible]

— Jakie były początki Pana kariery [illegible]?

— Rozpocząłem ją w 3-ej klasie gimnazjum w Grodnie. Byłem wtedy jednym z najsłabszych fizycznie w klasie. Do tego przyplątała się [illegible] Hato[illegible] mnie tranem i lampami kwarcowymi. I wtedy poradził mi ktoś, żebym zaczął uprawiać sport. Mimo kpin kolegów posłuchałem rady i wziąłem się za lekkoatletykę. Pchnięcie kulą z powodu [illegible] niem. Systematyczne uprawianie sportu odbiło się na moim zdrowiu bardzo korzystnie. Przestałem chorować, przybrałem na sile. A przy tym zacząłem osiągać coraz to lepsze wyniki. Po ukończeniu gimnazjum stu[illegible] St. Batorego. Wstąpiłem wtedy do AZS-u. W 1935 r. przeniosłem się do Warszawy. Chociaż studiowałem w dalszym ciągu tutaj, zasiliłem barwy KS Warszawianka.

— Kiedy odniósł Pan pierwsze większe sukcesy?

— W 1936 r. zdobyłem 3 tytuły mistrzowskie Polski — w kuli, w dysku i skoku wzwyż. Ale już od 1935 r. interesowałem się dziesięcioboiem. Pracowałem nad podciągnięciem słabych konkurencji. W rezultacie w 1938 r. wyjechałem do Paryża na mistrzostwa Europy, gdzie zdobyłem tytuł wicemistrza w dziesięcioboju. Zebrałem wtedy 7006 pkt. Mistrzem został Bexel z 7218 pkt. Do ostatniej chwili nie było wiadomo kto zwycięży. Po dziewięciu konkurencjach prowadziłem z przewagą 17 punktów. O tytule miał zadecydować bieg na 1500 m. Bexel z miejsca narzucił mordercze tempo; zrozumiałem, że nie mogę z nim wygrać tego biegu.

— Czy forma, jaką osiągnął Pan w 1938 r. była szczytowa w Pańskiej karierze?

— Nie! W 1939 r. byłem w o wiele lepszej formie niż w Paryżu. Na [illegible]

[illegible]	1938	1939
[illegible]	11,4 sek.	11,2 sek.
[illegible]	6,64 m	6,89 m
[illegible]	14,78 m	16,02 m
[illegible]	1,83 m	1,85 m
[illegible]	53,3 sek.	52 sek.
Dysk	41,78 m	46,60 m
110 m. płotki	16,3 sek.	16 sek.
Tyczka	3,50 m	3,50 m
Oszczep	58,80 m	ponad 60 m
1500 m	5 min. 21 sek.	poniżej 5 min.

— W jakim wieku osiągnął Pan swoje najlepsze wyniki?

— W 1938 r. miałem 25 lat. Ale uwa[illegible], że gdyby nie wojna, szczytową formę osiągnąłbym na Olimpiadzie [illegible]

— A jak było w czasie okupacji?

— Przez cały czas przebywałem w Warszawie a zgodnie z tym co inni robili handlowałem by zarobić na życie. Z Genkiem Lokajskim trenowaliśmy trochę na plaży nad Wisłą, ale była to raczej namiastka treningu. Po wojnie naturalnie po dawnej formie nie zostało ani śladu. Pierwszy poważniejszy występ na arenie międzynarodowej — w Oslo — zakończył się fiaskiem z powodu kontuzji.

— Może zdradzi Pan swoje plany na [illegible]?

— Chętnie! Ponieważ uważam, że [illegible] postawić na nogi tylko „Syrena" zostaję w tym klubie i będę prowadził pracę wyszkoleniową. W „Syrenie" mamy, dzięki poświęceniu ze strony p. prezesa Bartoszewicza i dyr. Kryckiego, doskonałą opiekę i warunki treningu. Prace prowadzimy bez przerwy zimowej. Klub opłaca salę, masaże, prysznice, sprzęt ogólny i osobisty. W kadrze instruktorskiej są: Morończyk, Kucharski no i ja.

— A jak przedstawia się sprawa z narybkiem?

— Źle. Przede wszystkim wśród młodzieży panuje bardzo małe zainteresowanie lekkoatletyką. Wolą kopać szmacianki. A wśród tych, którzy już przejawiają zainteresowanie — tylko około 20 proc. przedstawia odpowiedni materiał na przyszłych mistrzów. Najlepszy dowód, że w Warszawie mamy tylko dwóch obiecujących młodzieńców. Jeden z nich gra na puzonie ma 22 lata, waży 100 kg i wypycha kulę na 13 m. Drugim jest Kaufman — obiecujący 400 metrowiec. Najgorszym jednak objawem jest to, że większość naszej młodzieży pije wódkę i pali papierosy.

— Nie chcę już Pana dłużej męczyć, ale na zakończenie zadam jeszcze jedno pytanie.

— Co Pan sądzi o Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Olsztynie?

— Olsztyn jako ośrodek wyszkoleniowy jest realizacją idealnych założeń sportowych. Natomiast mam zastrzeżenia co do systemu koedukacyjnego zastosowanego tam. Poza tym Obóz trwa zbyt długo. Pożądana byłaby zmiana kursistów.

Dalsze słowa zagłuszył krzyk publiczności, gdy Bartosiewicz strzelił kosza decydującego o zwycięstwie AZS-u. Nie wiem nawet czy p. Witold usłyszał moje „dziękuję" za udzielony wywiad. Uścisnęliśmy sobie dłonie i tłum publiczności wychodzący z sali YMCA rozdzielił nas. I wtedy dopiero przypomniało mi się jeszcze kilka pytań, które należałoby zadać Gieruttcie. Niestety już zapóźno, trzeba będzie pamiętać o tym przy najbliższej okazji.

W. Korycki

WIADOMOŚCI SZCZECIŃSKIE

● W miesiącu styczniu odbędą się walne zebrania wszystkich niemal związków sportowych w Szczecinie. W bieżącym tygodniu obradować będą działacze lekkoatletyczni. Odbędzie się również zebranie organizacyjne Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. 18 bm. odbędzie się walne zebranie piłkarzy.

● Jednym z pionierów boksu na terenie Pomorza Zachodniego był OMTUR Skra. Z przyczyn organizacyjnych działalność sekcji bokserskiej była na pewien czas zawieszona, lecz obecnie została reaktywowana. 18 stycznia spotkają się bokserzy Skry z Gryfem (Wejherowo) a 24 bm. z ZZK (Katowice). Oba mecze odbędą się w Szczecinie.

● Znaczne ocieplenie jakie panuje w kraju, odczuwa się również w Szczecinie. Mimo to entuzjaści hokejowi nie rezygnują. Jeden z działaczy kpt. Kropicki otrzymał od PZHL polecenie organizowania Okręgowego Związku H. L.

● Na terenie Wałcza istnieje klub sportowy „Junak", który niedawno obchodził pierwszą rocznicę swego założenia. Klub posiadający w swoim gronie ludzi przede wszystkim młodych, przejawił w ciągu roku naprawdę żywotną działalność. Junak nie forytuje piłki nożnej, lecz upie[illegible] in[illegible]h [illegible] dzinach. Najlepszymi wynikami poszczycić się może sekcja piłki ręcznej. Koszykarze i siatkarze Junaka odnieśli wiele sukcesów. Wyróżniają się również sekcje: lekkoatletyczna, piłkarska, strzelecka i narciarska.

Ćwik.

[illegible]

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A Targosz — Kraków, Mgr. Zb. Makowiczka — Zakopane, L. Szumlewski — Łódź, J. Janicki — Wrocław, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań H. Jankowski — Toruń, J. Grocholski — Przemyśl J. Pleśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzebalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, J. Chodziński — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9. — Telefony: 305-73, 309-73, 355-82, Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul 3 Maja nr. 12. Redakcja Warszawska. Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 3-5, telefony: 876-85 i 876-44. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr. 1, telefon 545-60 — Drukarnia nr. 9 Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik" Katowice. B 17510